



Prezes Związku Polaków na Białorusi podał się do dymisji

Chcę, żeby było lepiej

Tadeusz Gawin, sprawujący funkcję prezesa Związku Polaków na Białorusi od założenia tej organizacji w 1988 roku, na początku lipca nieoczekiwanie podał się do dymisji. Jako główny powód rezygnacji ze stanowiska Tadeusz Gawin podał pogarszający się stan zdrowia.

Rada Naczelna ZPB 5 lipca przyjęła rezygnację Gawina i wyznaczyła wiceprezesa Związku Tadeusza Malewicza na tymczasowo pełniącego obowiązki prezesa. 20 sierpnia na kolejnym swym posiedzeniu Rada zatwierdzi Malewicza jako pełniącego te obowiązki.

49-letni Tadeusz Gawin zrezygnował z prezesostwa prawie w dniu swoich urodzin. Powiedział "Kurierowi", że decyzję o rezygnacji podjął o wiele wcześniej.

- Oznajmiłem to tylko mojej rodzinie - powiedział Gawin.

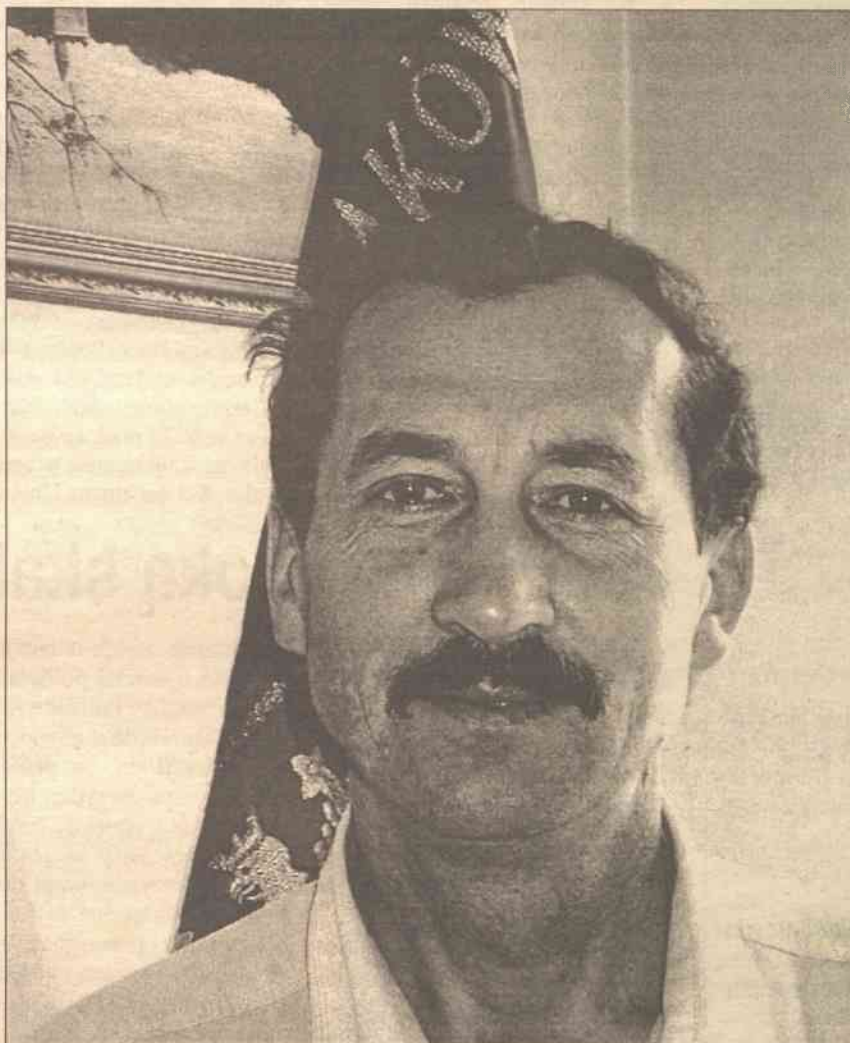
Zarówno władze ZPB, jak też tygodnik białoruskich Polaków „Głos znad Niemna” nie komentują szerzej dymisji prezesa, podając jedyny jej powód - „ze względu na stan zdrowia”.

- Nic faktycznie nie zmieniło się w Związku, poza tym, że prezes zrezygnował ze swego stanowiska. Pozostały te same osoby i te same cele, które będziemy realizowali - powiedział "Kurierowi" tymczasowo p.o. prezesa. Dodał też, że po odejściu Gawina, zwiększył się zakres obowiązków. Zaznaczył, że powodem rezygnacji Gawina jest jego stan zdrowia.

- Jak też ogólne zmęczenie prezesa, spowodowane 12-letnią kadencją - powiedział Malewicz.

Tadeusz Gawin wyznał "Kurierowi", że podał się do dymisji też, żeby ukrócić rozmowy "o wiecznym prezesowaniu Gawina".

- Uważam, że nie można być prezesem do końca życia. Zrobiłem dużo dla Związku, więc mi się należy większy odpoczynek. Poza tym, trzeba dać szansę



Tadeusz Gawin wyznał "Kurierowi", że podał się do dymisji też, żeby ukrócić rozmowy "o wiecznym prezesowaniu Gawina" Fot. archiwum

młodzieży. Niektórzy wszak uważali, że będę "wiecznym prezesem" - powiedział Gawin. - Chcę, żeby było lepiej - dodał.

Nowego prezesa organizacja społeczna Polaków na Białorusi, zrzeszająca około 30 tys. osób, wybierze w listopadzie na kolejnym Zjeździe delegatów. Kadencja Gawina miała się skończyć

w kwietniu 2001 roku. Niektórzy namawiali prezesa, żeby ogłosił o swojej rezygnacji na Zjeździe - "żeby odejść z honorami".

- Nie potrzebuję honorów i podziękowań za moją pracę. Robiłem to nie z myślą o tym, ale z potrzeby serca - powiedział Tadeusz Gawin.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Kraj

2

"Kto jest kim na Litwie 2000" - pod takim właśnie tytułem na rynku krajowym ukazał się słownik biograficzny zawierający sylwetki 11 tys. obywateli Litwy. Na kartach słownika biograficznego można znaleźć też nazwiska Polaków.

Spółeczeństwo

4

Nietypowi to zwiedzający. Prawie każdy z notesem, pilnie notujący każde słowo, zadający niesłychanie dużo pytań, a wszystkie one obracają koło jednego i tego samego tematu - uprawy roślin ozdobnych, krzewów jagodowych, drzew owocowych. Tak było wczoraj przy Ministerstwie Rolnictwa Litwy, tak jest zawsze, gdzie tylko odbywają się tego rodzaju wystawy.

"Głos znad Niemna"

5

Po raz pierwszy od ponad 60 lat w rodzinnym grobowcu książąt Radziwiłłów w Nieświeżu został pogrzebany potomek sławnego rodu Antoni Radziwiłł. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyło około 2,5 tysiąca osób.

Ostatnią wolą zmarłego w ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii potomka rodu Radziwiłłów, było to, aby spocząć w rodzinnym grobowcu nieświeskiego kościoła farnego obok swoich sławnych przodków.

Szkolnictwo

7

Krawcy nie uzupełnią szeregów bezrobotnych... Przynajmniej tak twierdzi kierownictwo Wileńskiej Zawodowej Szkoły Krawiectwa i Mechaników Samochodowych. Do tej placówki zgłasza się dziś wielu pracodawców, którzy proponują konkretne miejsca pracy. W tym roku szkołę tę ukończyło 156 osób, w tym 105 krawców i 51 mechaników samochodowych.

Skandal wokół bankrutującej spółki "Žalgiris"

Afera na wysoką skalę

"Zdaję sobie sprawę z tego, że temat bankrutującej spółki "Žalgiris" był już niejednokrotnie poruszany w prasie, jednak dzisiejsza sytuacja zmusza do "wtrącenia chirurgicznego" - tymi słowami rozpoczął wczorajszą konferencję prasową Kęstutis Jaskelvičius, administrator spółki. Stwierdził on, że prywatyzacja fabryki jest fikcyjna.

"Po dokonaniu rewizji dokumentów, stało się wiadome, że tę spółkę prywatyzowała kompania

fikcyjna, jakoby w 1998 roku zarejestrowana w USA. To wskazuje, że stała się afera na wysoką skalę, a jej organizatorzy nie są ukarani" - powiedział Jaskelvičius.

Administrator ubolewał, że chociaż fakt ten jest znany organom praworządności, jednak nie ma na to żadnej reakcji. Sugerował, że przymyka się na to oczy, popierając Tadeusza Ławrenowa, byłego właściciela "Žalgirisu". "Sam Tadeusz Ławrenow kiedyś

był jednym z pracowników organów praworządności i tylko powiązaniem z tymi strukturami można wytłumaczyć wiele dziwactw" - zauważył.

Pozycja "SoDry"

Jaskelvičius stwierdził, że na różne sposoby przeszkadza się mu wykonywać procedury bankrutstwa, przewidziane ustawami.

(Dokończenie na str. 2)

Lewica składa pierwsze obietnice wyborcze

Ulżyć najbiedniejszym

Założenia programowe koalicji partii lewicowych są o 180° odmienne niż programy partii prawicowych.

Tak określił przedstawione wczoraj dziennikarzom założenia programowe polityki fiskalnej koalicji Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy i Partii Socjaldemokratycznej poseł na Sejm Artur Płokszt.

Według posła, podstawowymi czynnościami ewentualnej władzy lewicy byłyby restrukturyzacje podatków pośrednich - WAT (PVM)

i podatku akcyzowego. Zdaniem Artura Płokszy obowiązującym podatkiem od wartości dodanej (WAT) jest obciążona przede wszystkim najbiedniejsza część społeczeństwa, która, jego zdaniem, stanowi około 74 proc. ogółu.

Zmniejszenie podatku WAT na artykuły spożywcze znacznie odciąży wydatki osób zarabiających poniżej średniej krajowej i które wydają na żywność ponad połowę swych dochodów - powiedział poseł.

(Dokończenie na str. 2)

UAB "Klion" Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, www.klion.lt

DEBICA

Sentencja dnia

Rodzimy się nierówni zdolnościami, lecz równi wobec prawa; tylko prawo zatem jest potęgą.

Napoleon



Kalejdoskop aktualności

Brazauskas - na premiera

Eksprezydent Algirdas Brazauskas twierdzi, że nie będzie kandydował do Sejmu, niemniej jeśli koalicji socjaldemokratycznej dobrze się powiedzie w wyborach, być może zostanie szefem nowego rządu.

W rozmowie z dziennikarzami Algirdas Brazauskas nie odrzucił możliwości, że w przypadku powodzenia bloku socjaldemokratycznego na wyborach do Sejmu, zgodziłby się zostać premierem.

- Całkowite usunięcie się byłoby nieuczciwe, gdyż miałym zaufaniem darzy mnie koalicja socjaldemokratyczna i nie tylko. Otrzymuję sporo listów, które są dla mnie wielkim poparciem i zachętą do tego, abym w tym wypadku nie zrezygnował ze stanowiska premiera - stwierdził Brazauskas.

Niemniej odnotował on, że „daleka jest jeszcze droga wyborcza do Sejmu”.

Kazys Bobelis jest oburzony

Lider chrześcijańskich demokratów liczy jeszcze na udział w wyborach do Sejmu wspólnie z Partią Chłopską, aczkolwiek oświadczyła ona, że w wyborach wystartuje sama.

Kazys Bobelis wyraził oburzenie z powodu tego, że partnerka w wyborach samorządowych - Partia Chłopska, zaczęła stawiać wymagania, które są nie do przyjęcia dla Związku Chrześcijańskich Demokratów. Powiedział on, że Partia Chłopska nie zgadza się, aby na wspólnej liście wyborczej obie partie miały jednakową liczbę kandydatów.

Zginął mały rowerzysta

We wtorek po południu w Kłajpedzie pod kołami przyczepy traktorowej poniósł śmierć siedmioletni chłopczyk, który jeździł rowerem po chodniku. Nagle stracił panowanie nad rowerem, spadł z niego i nie zdążył wstać, gdy nadjechał traktor z przyczepą.

Ciągnik, wiozący piasek do naprawy ulicy, zmiął głowę chłopca, który zmarł na miejscu.

Traktorzysta nie został zatrzymany, gdyż nieszczęście wydarzyło się z winy chłopca.

Straty Banku Oszczędności

Przygotowywany do prywatyzacji „Lietuvos taupomasis bankas“ w pierwszym półroczu br. poniósł straty równe 53 mln Lt.

W ciągu tego okresu bank zarobił na swej działalności 11,1 mln Lt, ale o ostatecznym wyniku finansowym zdecydowały sformowane przez bank specjalne potrącenia równe 64,1 mln Lt.

Zysk Banku Rolnego

Litewski Bank Rolny w pierwszym półroczu br. otrzymał 3,92 mln Lt czystego nieaudytowanego zysku.

W tym roku zysk banku jest o 49 % mniejszy niż w ubiegłym, gdy w ciągu 6 miesięcy Bank Rolny otrzymał 7,69 mln Lt zysku.

Protest zielonych

Wczoraj rano przed samorządem rejonu okmiańskiego zgromadzili się przedstawiciele litewskich zielonych, protestujący przeciwko paleniu starych opon w zakładzie „Akmenės cementas“.

Zieloni mają obawy, że rozpoczynające się dziś w tym zakładzie palenie starych opon bardzo negatywnie wpłynie na zdrowie ludzi. Przymuszcza się w ciągu kilku dni spali się około 50 ton opon.

Eksport nadal maleje

Mimo tendencji wzrostu handlu zagranicznego w pierwszym kwartale br., w maju eksport litewski nadal upadał. Zmniejszył się też w kwietniu. Ogólny eksport kraju w maju zmniejszył się o 2,6 % do 1,130 mld Lt, a eksport do Rosji wzrósł o 3,3 %.

Niemniej ogólny import w maju, w porównaniu z kwietniem, poprawił się i wzrósł o 13,8 % do 1,827 mld Lt. Import z Rosji zmniejszył się o 3 %.

W ciągu 5 miesięcy Litwa eksportowała towary wartości 6,043 mld Lt, importowała - 8,402 mld Lt.

Głównymi partnerami litewskiego eksportu były Łotwa (17,1 %), Niemcy (14,4 %), Rosja (6,4 %), Dania (5,3 %), importu - Rosja (26,9%), Niemcy (14,4 %), Zjednoczone Królestwo (5,5 %) oraz Polska (5,2 %).

Jeszcze 24 rezystentów

Na posiedzeniu gabinetu ministrów Litwy wczoraj postanowiono 24 uczestnikom ruchu oporu (rezystencji) - żołnierzom ochotnikom przyznać emerytury państwowe I stopnia.

Zamierza się je wypłacać od września. Emerytura państwowa I stopnia wynosi obecnie 552 Lt. Rezystentom ogółem już przyznano ponad 800 emerytur państwowych I stopnia.

Do Wilna przybywa prezydent „Williams International“

Dziś do Wilna przybywa John Bumgarner - prezydent spółki „Williams International“, kierującej „Mažeikiu nafta“.

Jak poinformował rzecznik prasowy „Williams Lietuva“, celem wizyty jest udział w posiedzeniu zarządu „Mažeikiu nafta“, które się odbędzie jutro. John Bumgarner spotka się również z premierem Andriusem Kubiliusem.

(BNS)

Na kartach słownika biograficznego można znaleźć też nazwiska Polaków Kto jest kim na Litwie?

„Kto jest kim na Litwie 2000“ - pod takim właśnie tytułem na rynku krajowym ukazał się słownik biograficzny zawierający sylwetki 11 tys. obywateli Litwy. Jonas Vitkauskas, redaktor naczelny wydania, prezentując słownik dziennikarzem zaznaczył wczoraj, że osoby, które trafiły do „pocztu“ są zasłużone dla kraju, posiadają wybitne osiągnięcia w różnorodnych dziedzinach.

Na kartach słownika można znaleźć też nazwiska Polaków, są to m. in. posłowie na Sejm RL, przedsiębiorcy, dyrektorzy szkół, nauczyciele.

- Wybór pretendentów opierał się na rekomendacjach około 400 organizacji i placówek, które wytypowały swoich kandydatów - oznajmił Vitkauskas.

Wszyscy kandydaci zapelnili ankiety, na podstawie których wydawcy słownika sformowali sylwetkę typowego przedstawiciela elity litewskiej. Dane biograficzne stereotypu są utworzone z najczęściej powtarzającego się na 1260 stronach książki nazwiska, daty urodze-

nia, dziedziny działalności, przynależności do partii i ... hobby. W rezultacie powstał następujący V.I.P - Jankauskas, urodzony w styczniu 1954 roku, w powiecie wileńskim, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, aktywny działacz społeczny, konserwatysta, żonaty, ojciec dwojga dzieci, hobby: czytanie książek i podróże.

Pracę nad słownikiem rozpoczęto w przeddzień b. roku. Wydawcy zapewnił dziennikarzy, iż dokładali wszelkich starań, by zamieszczona informacja była aktualna.

Mimo to w sylwetkach niektórych osób były podane nieaktualne miejsca pracy bądź przynależność do partii. W końcu słownika jest zamieszczony wykaz krajowych mass mediów. Wśród kilkudziesięciu nazw nie ma ani jednego polskiego wydania prasowego.

Ważący kilka kilogramów słownik został wydany w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Cena - 150 litów.

- Około 70 proc. nakładu otrzymują prenumeratorzy, w tym przypadku „Kto jest kim na Litwie 2000“

kosztowało „zaledwie“ 97 litów - poinformował Jonas Vitkauskas.

Równolegle, w o połowę mniejszym nakładzie, została wydana angielska wersja książki, do której, jak oznajmił Vitkauskas, trafi zaledwie połowa osób z litewskiej wersji.

- Będą to najbardziej elitarni przedstawiciele elity - wyjaśnił.

Słownik zawiera także dziewiątkę „Ludzi Roku“. Przedstawiamy najciekawsze postaci - Nijole Oželyte (Życie publiczne), Vytautas Landsbergis (Polityka i władza), Justinas Marcinkevičius (Kultura i sztuka), Jonas Sirvydis (Medycyna), Rolandas Pavilionis (Nauka i oświata), Arvydas Sabonis (Sport).

- Ludzie ci zostali wytypowani wśród sporej liczby kandydatów przez uczestników projektu. „Człowiekiem Roku“ zostały osoby, które najwięcej osiągnęły w ciągu tego okresu - wyjaśniła Jurgita Lopaitė, redaktor słownika.

Niniejsza edycja słownika jest już trzecią z kolei (pierwsza powstała w 1995 r.).

Sabina Kozłowska

Afera na wysoką skalę

(Dokończenie ze str. 1)

Ponadto, aresztowany jest cały komplet technologiczny, który jeszcze można wykorzystywać do produkcji obrabiarek, tym bardziej, że mają one popyt i zainteresowanie u Turków i Niemców.

Prócz tego administrator zdziwił się pozycją wileńskiego oddziału „SoDry“.

Pogwałcając ustawę bankructwa spółki i bez żadnych wyjaśnień z inicjatywy „SoDry“ bez argumentów zostało zablokowane konto bankowe administratora. Taką sytuację organizator konferencji prasowej mógł wyjaśnić tylko tym, że pragnie się pomóc byłemu właścicielowi spółki.

Z tej też przyczyny nie można wziąć pieniędzy wyznaczonych na wypłacenie ludziom trzech minimalnych wynagrodzeń, co stanowi 1 mln 100 litów, które dzielił „Żalgirisowi“ Fundusz Spółek Bankrutujących.

Zdaniem administratora, po takich wyczynach nie pozostaje nic innego, jak tylko zwracać się do sądu z powództwem w sprawie działalności „SoDry“ i banku.

Szefowanie polityczne

Na konferencji prasowej była też mowa o politycznym „szefowaniu“ sprawy.

„Takiego szefowania wziął się przewodniczący wileńskiego oddziału Nowego Związku Eduardas Šablinskas, który został przewodniczącym kredytorem.

Sam nie będąc kredytorem,

przedstawia on ich interesy. Chodzi tylko o kapitał polityczny, bo realnej pomocy od niego nie uzyskano“ - powiedział administrator.

Zauważył on, że przedstawiciel Nowego Związku oczekuje poparcia w wyborach do Sejmu. „Ludzie pracujący w „Żalgirisie“ często nie czytają nawet prasy litewskojęzycznej, nie są obeznani politycznie“ - powiedział. Jaskievičius zachowanie się przedstawiciela Nowego Związku porównał nawet do reketu.

Jako przykład podał „wybicie“ od niego samochodu, jakoby potrzebnego do wykonywania swoich zobowiązań. Obecnie samochód ten, zdaniem Jaskievičiusa, jest od niego chowany.

Rozpatrywał bez skutku rząd

Dziś dług spółki pracownikom sięga 10 mln litów. Przed rokiem, w dniu ogłoszenia bankructwa spółki, ogólny dług wynosił około 22 mln litów. Eksperti oceniają wartość fabryki na 3-4 mln litów.

W kwietniu sytuację fabryki rozpatrywał rząd.

Podczas posiedzenia ustalono, że chociaż kupujący nie wykonywał i nie wykonuje przewidzianych w ustawie zobowiązań, jednak ani Fundusz Skarbu Państwa, ani Ministerstwo Gospodarki nie powzięło stosownych środków oraz sankcji i umowa nie została przerwana.

Agnieszka Skinder

Ulżyć najbiedniejszym

(Dokończenie ze str. 1)

Dodał też, że zmniejszenie WAT-u na artykuły spożywcze sprzyjałoby znacznej obniżce cen, co z kolei prowadziłoby do zwiększenia popytu i nakręcania ko-

niunktury na produkty rolne.

Według posłów na Sejm Algirdasa Butkevičiusa i Artura Plokszty, którzy wczoraj w Sejmie propagowali lewicowe idee programowej polityki fiskalnej, kolejnymi krokami tej polityki w razie

Przeciwnicy parku Grūtas mają nowych sojuszników Zapomnieć, czy zarabiać

Głosy sejmowych chadeków Jonasa Šimėnasa i Arimantasa Raškinisa dołączyły się do chóru przeciwników parku pomników okresu sowieckiego.

Na konferencji prasowej Šimėnas i Raškinis wspólnie z oponentami ekspozycji parku Grūtas surowo potępili obojętność społeczeństwa wobec zaprzeczonych decyzji rządu, umożliwiającej założenie parku sowieckich pomników.

Ekspozycję leninów, kapsuśków i innych pomników, które zdobyły w okresie sowieckim place litewskich miast w prywatnej posiadłości nie opodal Druskieninik, na własny koszt zakłada przedsiębiorca Viliūmas Malinauskas, zajmujący się przetwórstwem i sprzedażą grzybów oraz produktów rolnych.

Przedstawiciele kilkudziesięciu niedużych ultrapatriotycznych organizacji społecznych twierdzą, że uchwała przyjęta w grudniu 1998 r. przez ówczesny rząd Gediminas Vagnoriusa o przekazaniu rzeźb Viliūmasowi Malinauskasowi była niezgodna z prawem.

Oponenti parku Grūtas twierdzą, że zebrali dziesiątki opinii potwierdzających ten fakt znawców prawa. Poseł Raškinis stwierdził, że na Litwie są dwa poglądy na ten park - „wykreślić z pamięci“ oraz „robić interes ze wszystkiego“.

(BNS)

ewentualnego zwycięstwa w wyborach parlamentarnych będzie „normalizacja“ podatku akcyzowego oraz stopniowanie podatku dochodowego, jak też zwiększenie do 320 litów nieopodatkowanego minimum zarobkowego. S.T.

Partie ogłaszają listy wyborcze swoich kandydatów —

Liderzy na czele

Chociaż do wyborów parlamentarnych pozostają jeszcze prawie trzy miesiące, a oficjalnie rozpoczęcie kampanii wyborczej ogłosiła tylko koalicja partii lewicowych, jednak ugrupowania polityczne zaczynają podawać już do wiadomości listy wyborcze swoich kandydatów.

Pierwszych dziesięciu kandydatów na listach ogłosili konserwatyści oraz koalicja partii lewicowych: Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy, Partii Socjaldemokratycznej, Nowej Demokracji i Związku Rosjan.

Z opublikowaniem list kandydatów ociągają się partie tworzące koalicję centro-prawicową, czyli „nowej polityki”.

Lider Związku Centrum Romualdas Ozolas powiedział dziennikarzom, że pretendenci do parlamentu, zanim zostaną umieszczeni na liście Związku, będą musieli zebrać po 1000 podpisów. Wiadomo natomiast, że kowieński oddział Związku Centrum już ogłosił, iż w kowieńskich okręgach jednomandatowych wystartują Vidmantas Staniulis i Kęstutis Glaveckas.

Konserwatyści natomiast już sporządzili listę kandydatów. Twierdzą jednak, że nie jest jeszcze ostateczna. Ich listę, rozpoczynając przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis. Za nim następują premier Andrius Kubilius oraz posłowie na Sejm Rasa Juknevičiene, Jurgis Razma, Audronius Ažubalis, Arvydas Vidžiūnas. W pierwszej

„dziesiątce” znaleźli się również Saulius Nefas, Irena Degutienė, Povilas Malakauskas i Kęstutis Masilius.

Litewska Demokratyczna Partia Pracy i Partia Socjaldemokratyczna też ujawnili pierwsze 10 nazwisk listy wyborczej. Co więcej, zasugerowały wyborcom, że w razie, jeśli w przyszłym parlamencie będą miały możliwość formowania rządu, to premierem zostanie przewodniczący honorowy koalicji, eks-prezydent Algirdas Brazauskas.

Listę LDPP otwiera lider partii Česlovas Juršenas. Wystartują z niej również Vytautas Einoris, Alfonsas Macaitis, Rimantas Sinkevičius, Juozas Bernatoniš, Zenonas Mačernius, Algirdas Kunčinas, Sigita Burbienė i Gediminas Kirklis. Jako trzeci na liście Partii Pracy został wpisany znany solista operowy Eduardas Kaniava, którego wcześniej wcale nie podejrzewano o „ciągotki” polityczne.

Listę socjaldemokratów również rozpoczyna lider ugrupowania Vytenis Andriukaitis. Za nim są Aloyzas Sakalas, Algirdas Butkevičius, Juozas Olekas, Nikolajus Medvedevas, Algirdas Sysas, Roma Dovydienė, Birute Vesaitė, Ona Baboniene i Kęstutis Kriščiūnas.

Pozostałe partie na razie nie śpieszą z ogłoszeniem swoich list kandydatów. Nawet pierwszej „dziesiątki”.

S. T.

Adamkus przeciwko nowelizacji ordynacji wyborczej —

Weto prezydenta

Prezydent Valdas Adamkus postanowił zawetować nowelizację ordynacji wyborczej, zmieniającą obowiązujący obecnie system wyborów do parlamentu.

W zasadzie się nie zgadzam, aby na 3 miesiące przed wyborami zmieniony został istniejący tryb. Byłoby niesłusznym wprowadzanie w błąd ludzi, nieświadomych tego, jak zadziała nowy system, co on da - powiedział dziennikarzom Valdas Adamkus.

Jego zdaniem, taką ustawę parlamentarzyści musieli przyjąć znacznie wcześniej - co najmniej 2 lata temu.

4 lipca większością głosów konserwatystów przyjęte poprawki w okręgach jednomandatowych rezygnowały z drugiej tury wyborów. Za zwycięzcę w okręgu jednomandatowym miał być ogłoszony

kandydat, który uzbierał najwięcej głosów w pierwszej turze.

Obecnie 70 posłów na Sejm wybiera się w okręgach jednomandatowych według proporcjonalnego systemu wyborczego, a 71 - w okręgach jednomandatowych według systemu dwuturkowego.

Przypuszczalnie przyjęta przez Sejm nowelizacja ordynacji wyborczej jest korzystna dla najpopularniejszych partii bądź posiadających najbardziej zdyscyplinowany elektorat. W przypadku Litwy są to Nowy Związek (socjalliberalowie) oraz Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy). Powtórnie przedyskutowana ustawa przyjmowana jest wówczas, jeśli Sejm zaakceptuje zgłoszone przez prezydenta poprawki i przegłosuje na nie co najmniej 71 posłów na Sejm.

(BNS)

Spotkanie premierów odroczone —

Warszawa zajęta eurointegracją

Spotkanie premierów Litwy i Polski, które miało się odbyć w bieżącym tygodniu, przeniesione zostało na następny z powodu problemów eurointegracyjnych rządu polskiego.

Premierzy Andrius Kubilius i Jerzy Buzek zamierzali spotkać się w piątek w Wigrach w pobliżu granicy obu państw.

Tymczasem w parlamencie polskim wczoraj rozpoczęło się posiedzenie nadzwyczajne, na którym się toczy debata na temat powołania komisji prawa Unii Europejskiej. Jerzy Buzek jest jednym

z inicjatorów tej komisji, która koordynować będzie restrukturyzację polskiego prawa narodowego według standardów UE.

Spotkanie odbędzie się 20 lipca. Najwięcej uwagi poświęci się na nim problemowi współpracy w dziedzinie energetyki oraz oświaty litewskiej i polskiej mniejszości narodowych. Premierzy będą mówili o eksporcie litewskiej elektryczności przez Polskę oraz możliwościach Litwy otrzymania norweskiego gazu ziemnego, w który ma być zaopatrywana Polska.

(BNS)

Chcę, żeby było lepiej

(Dokończenie ze str. 1)

Przyznał też, że powodem dymisji był nie tylko stan zdrowia, ale również stała presja wywierana ze strony władz oficjalnych.

- Odczuwała ją również moja rodzina - powiedział Gawin.

Ostatnio było głośno o procesie sądowym prezesa ZPB. Sąd w Grodnie skazał Tadeusza Gawina na karę grzywny za obrazę urzędników państwowych i zorganizowanie nielegalnej demonstracji.

Szefa ZPB oskarżono o to, że podczas pikiet w Grodnie, zorganizowanej przez Związek w obronie praw polskiej mniejszości, zezwolił na wywieszenie transparentu, na którym z nazwiska wymieniono urzędników, dławiących, zdaniem Polaków, „język polski”. Według oskarżenia, było to zniesławienie. Podczas procesu Gawin twierdził, że o obrazie urzędników państwowych nie może być mowy.

- Mamy materiały, które świadczą o tym, iż urzędnicy, podejmując decyzje dotyczące nauczania w języku polskim na Białorusi, naruszyli konstytucję i prawo o mniejszościach narodowych - zapewniał Gawin.

W świetle prawa białoruskiego rodzice mają prawo wybierać język nauczania swoim dzieciom. To pra-



Tadeusz Gawin (pierwszy z lewa) w 1989 reprezentował mniejszość polską na Białorusi podczas spotkania w Moskwie Polaków Związku Radzieckiego z pierwszym premierem już wolnej Polski Tadeuszem Mazowieckim
Fot. archiwum

wo, które gwarantuje również białoruska Ustawa Zasadnicza, nie zawsze jest jednak respektowane przez urzędy.

W czerwcu rada deputowanych rejonu nowogródzkiego odrzuciła prośbę Polaków z Nowogródka o zezwolenie na budowę szkoły polskiej. Chociaż sfinansowania przedsięwzięcia podjęła się Polska, rejonowa rada deputowanych, niczym nie motywując swej decyzji, przegłosowała przeciwko budowie polskiej placówki oświatowej

w mieście rodzinnym Wieszcza Adama Mickiewicza.

„Widocznie polityka państwa białoruskiego zmierza do tego, żeby dalej wynarodawiać nas, Polaków tu mieszkających, poprzez niedopuszczenie do powstawania szkół z polskim językiem nauczania. Nie widzę innego wytłumaczenia tej decyzji” - tak Tadeusz Gawin skomentował dla „Głosu znad Niemna” decyzję rady deputowanych rejonu nowogródzkiego.

Stanisław Tarasiewicz

Prokurator Generalny wierzy, że były magnat naftowy jest żywy —

Porwali, czy się ukrył

Prokurator Generalny Kazys Pėdnyčia twierdzi, iż ma nadzieję, że zaginiony bez wieści były kierownik „Mažeikiu nafta” Gediminas Kiesus, jego syn i kierowca są żywi. Na posiedzeniu plenarnym w Sejmie Pėdnyčia stwierdził również, że Prokuratura Generalna jest w posiadaniu takich danych, o których prasa nie wie.

„Uważam, że nie powinniśmy dziś myśleć o tych trzech zaginionych ludziach, jako o osobach, których już nie ma wśród żywych. Uważam, że dzisiaj są żywi, ale muszę mówić z pewnym zastrzeżeniem” - powiedział prokurator.

Śledztwo wstępne w sprawie zaginięcia Kiesusa prowadzi grupa operatywna Wileńskiej Prokuratury Okręgowej. Wszczęta została sprawa karna o bezprawne po-

zbawienie wolności.

Dziś mija tydzień od dnia zaginięcia Gediminas Kiesusa, jego syna Valdas oraz kierowcy Alfonsa Galminasa. W poniedziałek policja wileńska znalazła pusty samochód mercedes benz, należący do biznesmena, w którym nie było żadnych śladów przemocy.

Jak powiedział Kazys Pėdnyčia, „w sposób bardzo precyzyjny badana jest droga od Londynu do Litwy”. „Są pewne wyniki, lecz o mnie nie upewniam się do mówienia o tym, gdzie są dziś ci ludzie” - powiedział prokurator. „Wiemy już, w jaki sposób odnalazł się samochód. Ustaliliśmy, jak i w jaki sposób wyruszone z Wileńskiego Lotniska, wiemy, kto jechał z tyłu, chociaż te dane na razie sprawdzamy”.

Według danych posiadanych przez prasę litewską, wśród podstawowych wersji zaginięcia biznesmena rozpatrywane jest porwanie dla okupu. Nie odrzuca się również wersji, że porwanie Kiesusa mogło być zamówione przez jego kredytorów, w celu wymuszenia zwrotu długu.

Według danych wstępnych, z kont bankowych Kiesusa, przy użyciu kart kredytowych pobrano około 100.000 litów.

Zdaniem nie nazwanego źródła „Republiki”, jedną z badanych wersji jest inscenizacja porwania Kiesusa. Były szef „Mažeikiu nafta” mógł dążyć do ukrycia się, gdy ustalono straty poniesione przez spółkę w okresie, gdy nią kierował.

Przygotowała I. L.

Firma „Joana” PKS Warszawa

LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
codziennie
WARSZAWA - WILNO - 19.30

tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

Harcerska Msza święta w Ostrej Bramie

Wileński Hufiec Harcerzy i Harcerek im. Pani Ostrobramskiej serdecznie zaprasza młodzież, rodziców, przyjaciół na uroczystą Mszę św., którą odprawi ks. hm. Dariusz Stańczyk w niedzielę, 16 lipca o godz. 16.00 w kaplicy Ostrobramskiej.

Po akcie zawierzenia drużyn swojej Najświętszej Patronce odbędzie się poświęcenie stancy Rady Wileńskiego Hufca Maryi przy Rossie.

Czuwaj!

**JAKOŚCIOWE DREWNIANE
OKNA I DRZWI**

ZSA „Marijampolės moliortacija” produkuje wysokiej jakości drewniane okna i drzwi, odpowiadające wszystkim współczesnym wymaganiom.

A. Vivilskio g. 14, Vilnius.
Tel./faks. (8 22) 33 23 96.
Komórkowy: (8 298) 3 58 15, (8 289) 3 28 42.
Poniedziałek - Piątek od godz. 8.00 do 18.00.

Zapaleńcy

Nietypowi to zwiedzający. Prawie każdy z notesem, pilnie notujący każde słowo, zadający niesłychanie dużo pytań, a wszystkie one obracają koło jednego i tego samego tematu - uprawy roślin ozdobnych, krzewów jagodowych, drzew owocowych.

Tak było wczoraj przy Ministerstwie Rolnictwa Litwy, tak jest za-

wsze, gdzie tylko odbywają się tego rodzaju wystawy. Przed tym gmachem sadownicy, selekcjonerzy, konsultanci - rozlokowali się pierwszy raz. Ale już nie pierwszy raz gremialnie zjeżdżają do stolicy, by się pochwalić swym dorobkiem, nacieszyć oczy zwiedzających, no i trochę swej produkcji upłynnić. Ta „produkcja” - to wspa-

niale okazy, które dla szeregowego sadownika wydają się fantastyką, rzeczą niemożliwą do osiągnięcia. Tak sobie rozważam przed stoiskiem, gdzie prezentuje wspaniałe odmiany czarnej porzeczki sadownik z Zujun L. Juozelskis. Jagody niektórych odmian nie są wcale mniejsze od wiśni, a smakiem - fantastyka, tak słodkie.

- I dużo pan takich cudów ma? To znaczy odmian?

- Jeżeli chodzi o czarną porzeczka, która na tej wystawie dominuje z racji pory roku, to 29. Z zawodu jestem agronomem, więc całe życie nie było to mi obce, ale powiem szczerze, kiedy przeszedłem na emeryturę, to od nowa pokochałem swój zawód - odpowiada gospodarz. - Bo to zupełnie co innego pracować na swoim, kiedy człowiek może eksperymentować, otrzymywać nowe odmiany. Nie dla samej zamiany, ale, by każda nowa była lepsza od starej. Tak oto już lat pięćdziesiąt „przyjaźnię” się z moimi najwspanialszymi przyjaciółmi - krzewami, drzewami.

- To ma pan ogromny sad?

- 2-hektarowy. Pomaga mi cała rodzina - żona, dzieci, a i wnuków już zaraziłem swą pasją. Zawsze staram się uczestniczyć we wszystkich tego rodzaju imprezach - chętnie sprzedaję sadzonki, to moje finansowe wsparcie, bo to przecież wielka przyjemność wiedzieć, że gdzieś rosną moje drzewa. To tak, jak dla architekta zbu-

dować dom.

- A skąd te piękne maliny? - zapytuje młodego mężczyznę przy stoisku, gdzie malusie koszyki dorodnych jagód (4 lity każdy) rozchodzą się jak przysłowiowa woda.

- Z Belwederu.

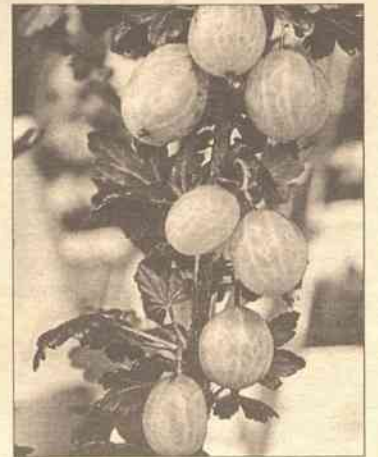
- Belwederu!?

- Tak się nazywa litewsko-norweska spółka. Czyli „Belvederio medelynas”, w rejonie jurbojskim. Nazwę, tę wzięliśmy od wsi, gdzie się bazujemy - mówi prezydent ZSA Rimantas Zažeckis. - Nie tylko sprzedajemy maliny, ale też sadzonki jabłoni.

- Sadzonki o tej porze?

- No, proszę i pani tak myśli, jak, niestety, większość u nas na Litwie. Każdy uważa, że jabłonie, grusze, sady się wczesną wiosną, czy też późną jesienią. Nic bardziej mylnego. Spójrzcie na sąsiadów, czyli na Polskę. Tam sadzą latem, uzyskując wspaniałe rezultaty, dlatego, że do zimy jabłoni już się zaadaptowały, umocniły. Zapożyczyliśmy ich doświadczenie i chcemy, by nasi sadownicy uświadomili sobie, że na nasze tereny wchodzi nie tylko nowe odmiany, ale powinno wejść nowe myślenie w sadownictwie.

Do rozmowy się włącza Nijole Bildžiukienė, która razem z mężem Mykolasem przed trzema laty we wsi Družiai (rejon szyrwincski), na ojcowiznie założyła sad. Najpierw jabłonie, a rok później - wiśnie. Wszystkie sadzonki sprowadzali z Polski. Mykolas tam jeździł na



Wszyscy bowiem sadownicy byli zgodni co do jednego, że nigdy się nie uzyska plonów, bez miłości

konsultacje.

Wczoraj, by uzyskać fachową poradę, nie trzeba się było udawać „za góry, rzeki”, albowiem tu, na miejscu konsultował naukowiec V. Steponavičius. Natomiast firma „Kemira” zademonstrowała cały „arsenał” preparatów ochronnych, leczniczych, pomagających wyhodować takie wspaniałe odmiany. Wszyscy bowiem sadownicy byli zgodni co do jednego, że nigdy się nie uzyska plonów, bez miłości, stałego doglądu, użyźniania. Jak zaznaczył jeden z sadowników, człowiek, kiedy głodny, to jest chory i zły. To samo dotyczy wszystkich roślin. Należy je więc regularnie dokarmiać.

I już można by było ruszać, gdyby nie te malusie roślinki, na których widnieją tak swojskie nazwy - cząberek, mięta, majeranek, a obok, jak z filmu o takim tytule - kalina czerwona ...

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Dla tych ludzi - udzielanie konsultacji, to rzecz najprzyjemniejsza. O swoich „pupulach” mogą mówić bez końca

Rząd zatwierdził cztery nowe pozycje negocjacji z UE

Dalej naprzód

Gabinet ministrów na wczorajszym posiedzeniu zatwierdził pozycje negocjacji z Unią Europejską w zakresie prawa środowiska, prawa polityki transportu, prawa wolnego ruchu kapitału oraz prawa w zakresie polityki socjalnej i zatrudnienia.

Jak głosi komunikat MSZ, w dziedzinie ochrony środowiska i transportu Litwa będzie dążyła do okresów przejściowych, gdyż w celu zbliżenia tych resortów do wymogów UE potrzeba wiele inwestycji finansowych.

Pozycja dotycząca środowiska przewiduje, że Litwa będzie prosiła o dziewięć okresów przejściowych w sferze ochrony jakości powietrza i wody, utylizacji odpadów, ochrony przyrody, hałasu.

Najkrótszy okres przejściowy, o który będzie się ubiegać Litwa - do roku 2006 - związany jest z ograniczeniem użytkowania samolotów. O najdłuższe okresy przejściowe - do roku 2015 będzie się ubiegała chcąc mieć więcej czasu na zrealizowanie założeń dyrektyw

dotyczących miejskich oczyszczalni ścieków, wody pitnej, wysypisk.

W pozycji negocjacyjnej na temat polityki transportu Litwa będzie się ubiegała o cztery okresy przejściowe, aby w ustalonym czasie zrealizować różne ustalenia UE w tej branży.

O okres przejściowy do roku 2010 będzie się ubiegała dla wymagań technicznych wobec wagonów przewożących niebezpieczne ładunki, do roku 2006 - wobec poziomu hałasu w lotnictwie cywilnym, do roku 2007 - wobec wymagań możliwości finansowych przewoźników, do roku 2008 - wobec sprzętu, odnotowującego czas pracy i wypoczynku w środkach transportu.

Kwestie prawa wolnego ruchu kapitału są związane z prawem osób prawnych i obywateli innych krajów, prawem nabywania ziemi o przeznaczeniu rolniczym, a także z ograniczeniem inwestowania kapitału pochodzenia zagranicznego w organizowanie loterii.

W rozdziale polityki socjalnej i prawa zatrudnienia powiedziane jest, że chcąc rozstrzygnąć kwestie ustawodawstwa pracy Litwa w roku bieżącym oraz 2001 zamierza przyjąć Kodeks Pracy i ratyfikować znowelizowaną Europejską Kartę Socjalną, a także zatwierdzić ustawy o bezpiecznej i zdrowej pracy oraz o umowach zbiorowych i porozumieniach, założyć fundusz gwarancyjny.

W pozycji negocjacyjnej odno-

towno, że Litwa poczyni kroki niezbędne dla przygotowania do udziału w działalności funduszy strukturalnych UE - w najbliższym czasie zreorganizuje instytucje zarządzania rynkiem pracy, dostosowując je do nowych celów i zadań polityki zatrudnienia oraz orientując ich działalność przede wszystkim na rozstrzygnięcie problemów zatrudnienia regionalnego.

Ten rozdział prawa UE rozpatruje też sprawy kontroli tytoniu, narkotyków oraz raka. M.in. w pozycji negocjacyjnej stwierdza się, że na Litwie szybciej wdrażana będzie norma zmniejszania ilości substancji smolistych w papierosach.

Te cztery nowe rozdziały należą do ośmiu, na temat których UE w obecnym półroczu pod przewodnictwem Francji rozpocznie negocjacje z Litwą.

Obok tych rozdziałów w drugim półroczu br. również będą rozpatrywane kwestie praw przedsiębiorstw, technologii telekomunikacyjnych i informacyjnych, polityki przemysłowej oraz swobody świadczenia usług.

Ogółem negocjacje będą prowadzone według 29 podstawowych rozdziałów oraz dwóch dodatkowych.

Negocjacje z UE Litwa zamierza zakończyć w roku 2002, a 1 stycznia 2004 r. ma być gotowa do podjęcia zobowiązań członkowskich UE.

(BNS)

Dni „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert

„Śpiewaj razem z nami.

Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”
do sanatorium „Nemunas” w dniu 21 lipca br.
Początek koncertu o godz. 20.00



Kapela „Wujek Maniek” z Wilna

zaprasza na koncert do sanatorium „Draugyste”

w dniu 28 lipca br.

Początek koncertów o godz. 20.00.

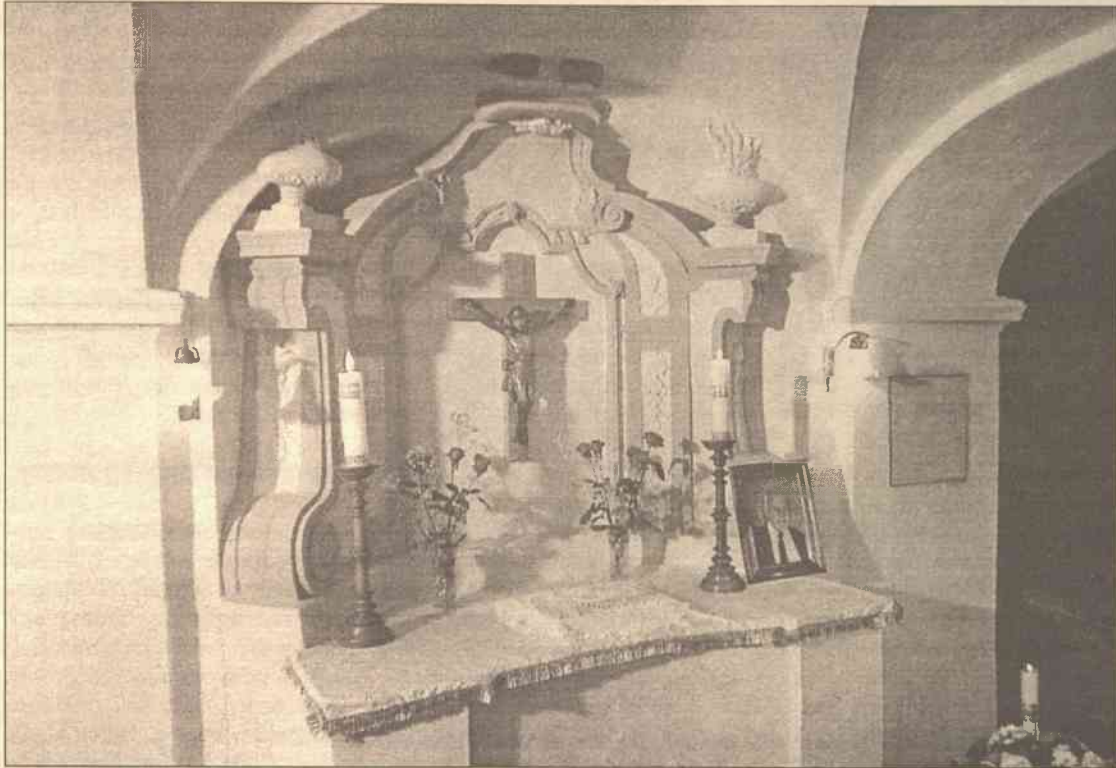


Jednocześnie odbędą się spotkania z dziennikarzami
„Kuriera Wileńskiego”

„VISVETA”
Wypożyczenie
sukien weselnych,
wieczorowych
Nowe fasony
z dodatkami.
Pyłimo 43/3, Vilnius, ☎ 79 17 63.

Pogrzeb Radziwiłła

Spocząć obok przodków



Prochy Antoniego Radziwiłła zostały wmurowane do ołtarza w krypcie Świętego Izydora, w której pochowano ponad 100 członków rodu Radziwiłłów
Fot. archiwum

Po raz pierwszy od ponad 60 lat w rodzinnym grobowcu książąt Radziwiłłów w Nieświeżu został pogrzebany potomek sławnego rodu Antoni Radziwiłł. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyło około 2,5 tysiąca osób.

8 czerwca ksiądz dziekan Edmund Dowgiłowicz-Nowicki w kościele pod wezwaniem Bożego Ciała w Nieświeżu celebrował mszę żałobną za duszę śp. Antoniego Radziwiłła.

Ostatnią wolą zmarłego w ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii potomka rodu Radziwiłłów, który stał na czele międzynarodowej fundacji "Nieśwież", było to, aby spocząć w rodzinnym grobowcu nieświejskiego kościoła farnego obok swoich sławnych przodków. "Mój mąż zawsze miał szczególny stosunek do tego miejsca, do tej ziemi, do swojej historii i jego życzeniem było spoczywać na ziemi swoich przodków" - powiedziała wdowa po zmarłym Róża Radziwiłłowa z Czartoryskich, która przyjechała na Białoruś z dwoma synami - Marcinem i Pawłem oraz synową.

Zadziwiająca była chęć uczestnictwa ludzi we mszy za duszę człowieka, którego większość zgromadzonych nie tylko nie znała osobiście, ale tydzień temu nawet nie wiedziała o jego istnieniu. Przed kościołem ludzie czekali od wczesnego popołudnia, a w chwili rozpoczęcia mszy nie tylko świątynia była pełna, lecz na zewnątrz zgromadziło się około 300 osób.

Dar

Białoruskie państwo otrzymało w darze od rodziny zmarłego unikatową średniowieczną mapę Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ten biały kruk, który m. in. zawiera informacje o geografii i historii średniowiecznego Wielkiego Księstwa Litewskiego w języku łacińskim, jest dziełem nadwornego kartografa i drukarza książąt Radziwiłłów Tomasza Makowskiego. Pochodzi z początku XVII wieku. W imieniu mieszkańców Nieświeża Róża Radziwiłłowej wręczono medyzjort z podobizną jednego

ze sławnych Radziwiłłów.

Wyraz wdzięczności

Przed rozpoczęciem mszy w kościele, gdzie było już pełno oczekujących ludzi, Róża Radziwiłłowa podziękowała wiernym za tak liczne przybycie i zakończyła słowami "Bóg zapłać", powtarzając następnie te słowa po białorusku.

Oprócz najbliższej rodziny w nabożeństwie żałobnym uczestniczyli ambasador RP na Białorusi Mariusz Maszkiewicz, przedstawiciel Ministerstwa Kultury Białorusi, władz białoruskich różnego szczebla, przyjaciele rodziny oraz goście z Anglii i Polski, jak też przedstawiciele białoruskich służb specjalnych. Całą uroczystość zakończył koncert muzyki kameralnej, podczas którego wykonano utwory Radziwiłłów.

Akt pożegnania

Symboliczne, że nabożeństwo na życzenie rodziny zmarłego odprawiono w języku łacińskim, ale Ewangelia została odczytana i kazanie wygłoszone w językach białoruskim i polskim. Pod koniec uroczystej ceremonii prochy Antoniego Radziwiłła w obecności wyłącznie rodziny i najbliższych przyjaciół zostały wmurowane do ołtarza w krypcie Świętego Izydora, w której pochowano ponad 100 członków rodu Radziwiłłów, między innymi założyciela rezydencji w Nieświeżu Mikołaja Krzysztofa "Sierotkę", Karola Stanisława "Panie Kochanku", Michała Kazimierza "Rybeńkę". Po raz ostatni taka uroczystość odbyła się w tym kościele w 1936 roku, kiedy grzebano Albrechta Radziwiłła. Jako jedyne, prochy Antoniego Radziwiłła zostały umieszczone w ołtarzu, wszyscy Radziwiłłowie bowiem spoczywają w sarkofagach. Po śmierci Stalina część hermetycznie zamkniętych sarkofagów otworzono, a szczątki zbadano w celu odkrycia tajemnicy mumifikowania, którą Mikołaj Krzysztof "Sierotka", założyciel kościoła i znany podróżnik, przywiózł z Egiptu. Wybu-

dowany w 1593 roku z fundacji księcia Mikołaja Krzysztofa przez sprowadzonego z Włoch architekta Giovanniego Marię Bernardoniego. Kościół pw. Bożego Ciała był prawdopodobnie pierwszą barokową świątynią poza granicami Włoch.

Trudności

Około roku potrzebowała rodzina Radziwiłłów na załatwienie wszystkich formalności zezwalających na pogrzeb, ponad miesiąc trwały prace renowacyjne w nieświejskim kościele oraz w krypcie Świętego Izydora. Ksiądz Edmund Dowgiłowicz-Nowicki opowiedział o trudnościach, jakie musiał pokonać nie tylko w sprawach formalnych, lecz również w kwestiach podstawowych, na przykład, żeby zainstalować w kościele wodociąg.

Wyraził też wdzięczność za pomoc w przygotowaniach do ceremonii Nieświejskiemu Rejonowemu Oddziałowi ZPB, a także władzom miejskim Nieświeża, a szczególnie burmistrzowi miasta.

Historyczny sens

"To wydarzenie na pewno ma ogromne znaczenie dla rodziny Radziwiłłów, jak również dla wiernych, i zapewne zapoczątkuje nowy etap w życiu kościoła w Nieświeżu" - powiedział ks. Dowgiłowicz-Nowicki.

O znaczeniu tego wydarzenia ambasador RP na Białorusi Mariusz Maszkiewicz powiedział: "Dzisiejsza ceremonia ma wielki historyczny sens. Widzimy, jak w naszych czasach spotkały się dwie historie - polska i białoruska. Ród Radziwiłłów był fundamentem Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Rzeczypospolitej. Na pewno dla rodziny Radziwiłłów fakt, że jej członek będzie spoczywał na ziemi przodków, ma duże znaczenie, dla kościoła - jest to oddanie czci potomkowi jego założyciela, dla ludzi - jest to utwierdzenie we własnych korzeniach".

Wiktor Sawoniaka

Liderzy opozycji białoruskiej eliminowani z wyborów parlamentarnych

Sądowe szlabany

Oficjalne władze pozbywają się kolejnych przeciwników w najbliższych wyborach parlamentarnych. Po Michaiile Czyhryrze ofiarą białoruskiego "niezależnego" sądownictwa zostali Nikołaj Statkiewicz, lider Białoruskiej Socjal-Demokratycznej Partii (Narodna Hramada) oraz deputowany Rady Najwyższej Białorusi XII Kadencji Walerij Szczukin.

19 czerwca sędzia Mińskiego Sądu Miejskiego Igor Krot uznał Statkiewicza i Szczukina za winnych na podstawie art. 186 cz. 3 KK Białorusi. Politykom opozycyjnym zarzucano organizację i aktywny udział w "Marszu Wolności" w październiku 1999 roku. Oprócz tego Statkiewicza oskarżono o zorganizowanie nielegalnej manifestacji 27 lipca 1999 roku w 9. rocznicę przyjęcia Deklaracji Suwerenności Białorusi. Statkiewicza skazano na 2 lata pozbawienia wolności z odroczeniem wykonania wyroku na dwa lata. Szczukin dostał rok z odroczeniem wykonania wyroku na rok. Żaden ze skazanych nie przyznał się do winy. Lider BSDP nazwał decyzję sądu "kolejnym etapem wyczyszczenia pola politycznego".

Nadal kontynuowana jest walka przeciwko możliwym przeciwnikom podczas wyborów - powiedział.

Walerij Szczukin w swoim oświadczeniu skierowanym do sądu napisał, że odroczenie wykonania wyroku pozbawia go możliwości swobody poruszania się. "Dlatego nie przyjmuję wyznaczonego przez sąd odroczenia i po rozpoczęciu działania wyroku jestem gotów stawić się w wyznaczonym przez Was miejscu odbywania roku pozbawienia wolności" - napisał Szczukin.

Statkiewicz i Szczukin zamierzają teraz odwoływać się od decyzji sądu miejskiego do Sądu Najwyższego Białorusi.

"Wyrok, wyniesiony Statkiewiczowi i Szczukinowi nie można oceniać jako zwycięstwo opozycji - powiedział w wywiadzie dla BielaPAN przewodniczący BNF Wincuk Wiaczorka. - Z jednej strony władze koniecznie muszą wznowić fałę zastraszenia ludzi, z drugiej zaś przed fatalnym kryzysem gospodarczym i pełną izolacją międzynarodową trzeba robić jakiegokolwiek gesty". "Opozycja musi walczyć o zniesienie haniebnego wyroku" - dodał.

Zdaniem Michaiła Czyhry, celem tej decyzji sądu było wyłączenie Statkiewicza z życia politycznego. - Uważam jednak, że on [Statkiewicz - red.] nie zrezygnuje z tego i będzie kontynuował aktywną działalność polityczną - powiedział eks-premier.

Grodno i Bałystok podpisały umowę o współpracy

Odmrożone stosunki

Po pięcioletniej przerwie władze Grodna i Białegostoku podpisały umowę o współpracy. "Porozumienie między naszymi miastami powinno stać się wzorem współpracy dla przywódców Białorusi i Polski" - powiedział przewodniczący Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego Anatolij Paszkiewicz podczas uroczystej ceremonii podpisania umowy w Pałacyku Gościńnym w Białymstoku.

W sierpniu ub. r. grodzieńskie władze oskarżyły białostoczanie o zamrożenie stosunków. Wiceprzewodniczący miejskiego komitetu wykonawczego Jewgienij Żebun mówił wtedy, że proponowana przez stronę polską umowa o współpracy bardziej przypomina protokół o zamiarach niż konkretny dokument.

Władze Białegostoku zaprzeczyły podobnym stwierdzeniom oraz deklarowały chęć współpracy, do której ich zdaniem nie spieszyły się właśnie grodzieńskie władze, nie przyjmując zaproszeń i nie przyjeżdżając do Białegostoku.

Minął prawie rok i wszystkie nieporozumienia odeszły w niepamięć. Obecne między innymi porozumienie zostało podpisane przez Anatolija Paszkiewicza oraz Prezydenta Miasta Białegostoku Ryszarda Tura. Będzie ono obowiązywało przez okres trzech lat i zawiera osiem punktów współpracy: w dziedzinie gospodarczej (przewidującej mię-

dy innymi tworzenie warunków do inicjowania współpracy pomiędzy organizacjami i podmiotami w Grodnie i Białymstoku); dziedzinie wymiany informacji, kultury, sztuki, oświaty i nauki, sportu i turystyki oraz w dziedzinie samorządowej. Ten ostatni punkt przewiduje wymianę informacji w dziedzinach funkcjonowania organów samorządowych, ochrony przyrody, gospodarki komunalnej i transportu zbiorowego, opieki socjalnej, sportu, kultury i sztuki. Strony wyraziły również wolę "wspólnej realizacji projektów przyczyniających się do promowania wzajemnych stosunków i stabilizacji socjalnej mieszkańców Grodna i Białegostoku, w tym zwłaszcza projektów finansowych przez instytucje europejskie".

Punkt 6 podpisanego porozumienia zawiera informację, która na pewno zainteresuje wszystkich Polaków, mieszkających w Grodnie, i brzmi następująco: "Strony dołożą wszelkich starań, by na zasadzie wzajemności przeznaczyć środki na przedsięwzięcia w dziedzinie rozwoju kultur mniejszości narodowych".

Zdaniem prezesa SZ ZPB Tadeusza Gawina mianowicie na ten punkt będą mogli powoływać się mieszkający w Grodnie Polacy w kontaktach z władzami miasta w kwestii wydania pozwolenia na budowę drugiej polskiej szkoły w mieście nad Niemnem.

Andrzej Pejc

Kurs w Lublinie

Co roku grupa nauczycieli plastyki, muzyki i choreografii ze szkół polskich na Litwie uczestniczy w kursie i warsztatach praktycznych, organizowanych przez Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie.

Program zajęć opracowano na podstawie nowych metod nauczania zintegrowanego, które dopiero wkracza do naszych szkół. Nauczyciele plastyki mogą wypróbować siebie w różnych technikach plastycznych, które następnie z powodzeniem przenoszą na nasz grunt, dzięki czemu lekcje stają się ciekawsze i bardziej urozmaicone. Ogromnym zainteresowaniem na tegorocznym kursie cieszyło się tworzenie tzw. maski, która przypominała najlepsze tradycje w tym gatunku.

Podczas zajęć praktycznych z muzyki była między innymi adaptacja węgierskiej metody Kodaly'ego w szkole - chodzi tu o relatywny system solmizacji. Zajęcia prowadziła prof. Andrea Jaworska,



Tańca uczyli się od podstaw

która chętnie dzieliła się bogatym doświadczeniem. Uczestniczyliśmy również w warsztatach aktorskich Moniki Mamińskiej oraz Jana Barnata, którzy uczyli nas tradycji wykonywania pieśni ludowych. Kompozytor Kazimierz Daczka zaprezentował swój nowy śpiewnik i podarował go każdemu uczestnikowi. Oprócz mnóstwa zajęć, mieliśmy również czas na zwiedzanie. Byli-

śmy w Majdanku, w kaplicy na Zamku Lubelskim, w innych miejscowościach Lubelszczyzny. W imieniu całej grupy nauczycieli z Wileńszczyzny pragnę podziękować organizatorom i fundatorom tego bardzo pozytywnego dla nas kursu.

Alicja Rusiecka
nauczycielka szkoły średniej
nr 1 w Niemenczynie
Fot. Bronisława Kondratowicz



Rozśpiewani nauczyciele byli w Lublinie uczniami

Uczą się tańca, śpiewu i plastyki

Pierwsza wizyta pedagogów z Dolnego Śląska Nie wypracowana ścieżka

Z Okręgu Dolnośląskiego Polski nie tak często na Wileńszczyznę przybywają ludzie, którzy chcą pomóc naszemu szkolnictwu polskiemu. Staraniem niedawno powstałego Centrum Łączności i Pomocy Szkołom na Wschodzie gościła w Wilnie i na Wileńszczyźnie grupa pedagogów z różnych szkół Wrocławia, Jeleniej Góry i innych miejscowości tego odległego od nas regionu.

Wśród przybyłych byli też przedstawiciele Marszałka Sejmiku Dolnośląskiego. Przywieźli bogate dary do poszczególnych szkół oraz zapoznali się z ich trudnościami i problemami.

Jelenia Góra pomoże Turgiellom

Przedmiotem zainteresowania 15-osobowej delegacji były szkoły w Rakańcach, Solenikach, Trokach, Turgiellach, Rudominie.

Goście spotkali się z prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej Józefem Kwiatkowskim, kierownictwem ZM ZPL, z którym od pewnego czasu prezes Centrum Maria Rybacka utrzymuje kontakty.

W podróży po Wileńszczyźnie delegacji towarzyszył wiceprezes Dobroczynnego Związku Kombatantów Polskich na Litwie Edward Klonowski.

Największą grupę przybyłych stanowili wykładowcy i wychowawcy Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jeleniej Górze. Maria Grodzka, koordynator wymiany ze szkołami zagranicznymi, jest pełną podziwu dla starań nauczycieli szkół polskich, którzy tak wiele robią, aby przetrwało szkolnictwo polskie na Litwie.

Po zapoznaniu się z Turgielską Szkołą Średnią, doszła do wniosku, że to właśnie tej szkole ich za-

wodówka będzie mogła najbardziej pomóc w zorganizowaniu zajęć praktycznych według wymogów dnia dzisiejszego. Będzie to dokształcanie nauczycieli, wyposażenie pracowni krawieckiej, wykonanie wspólnych projektów według specjalizacji, by prace uzyskały certyfikat, honorowany po obu stronach. Widząc, jakie złote ręce i artystyczny gust mają uczniowie tej szkoły, Maria Grodzka powiedziała, że ich zawódka będzie mogła nabywać piękne pejzaże Wileńszczyzny, namalowane przez uczniów turgielskich.

Zapukać do drzwi pomocy

Z wielką serdecznością spotkali się pedagodzy dolnośląscy w szkołach w Solenikach i Rakańcach. Wymagają one szczególnej troski, jeśli chodzi o bazę materialną, stan pomieszczeń. Jak powiedziała pomysłodawca i organizator wizytacji szkół polskich Maria Rybacka, tym szkołom grozi ruina, jeśli nie znajdzie się inwestor, który dokona remontu kapitalnego. „A przecież tam jest sprawdzone środowisko polskie” - uważa Maria Rybacka.

Podczas spotkania w ZM ZPL apelowała ona do środowiska polskiego, aby samo puknęło do „drzwi pomocy”, by zwracało się do Polski z konkretnymi propozycjami i planami. Według niej, odczuwa się brak platform porozumienia, jak określiła, „ta ścieżka jest jeszcze nie wypracowana”.

Pedagodzy dolnośląscy uważają, że najbardziej naszej młodzieży polskiej potrzebny jest kontakt duchowy. Aby go stworzyć, najlepszym polem do działań jest szkoła, która skupia rodziców, gminę, parafię.

(Dokończenie na str. 7)

Reguła „Złotej liczby”

Już po raz trzeci matematycy i gimnazjaliści Wileńskiego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza zebraли się na tradycyjnej już, Konferencji Matematycznej. Gimnazjum to ma profil realny, więc było to wydarzenie bardzo znaczące. W tym roku konferencję poświęcono „Złotej liczbie”, odbyła się ona pod patronatem nauczycieli matematyków. Jak udowodnić twierdzenia, w jaki sposób zastosować w praktyce regułę „Złotej liczby” oraz wiele innych ciekawych rzeczy można było się tu dowiedzieć.

Najbardziej interesujące były przygotowania. Wycinanie, składanie, malowanie i klejenie pochłonęły zarówno urodzonych matematyków, jak też osoby, niezbyt rozmiłowane w tym przedmiocie. Dziwnie jest na lekcji geometrii w trzeciej już klasie (gimnazjalnej oczywiście), wycinać i wyginać różne figurki pochodzące z Dalekiego Wschodu (Origami). Już na konferencji widzowie mogli podziwiać skonstruowane przez uczniów Gimnazjum im. Adama Mickiewicza dziwaczne figury - krawędziowce, figury obrotowe, karykatury nauczycieli matematyków, arabeski i rysunki cyrklem

malowane.

Konferencja rozpoczęła się dość ciekawie, a mianowicie muzyką A. Beethovena i deklamacją „Ody do ścisłości” L. Jeśmianowicza. Następnie uczestnicy zapoznali się z życiorysem Leona Jeśmianowicza, profesora matematyki na USB w Wilnie, a później UMK w Toruniu.

Trochę historii. W ostatnim, najbujniejszym okresie kultury helleńskiej, centrum zainteresowań matematyków stanowiły figury geometryczne. Wyraziło się to nawet w powstaniu naszego symbolu, pitagoreizmu - pentagramu, czyli pięciokąta gwiaździstego foremego. Był on popularnym elementem zdobniczym, używano go też jako medalu noszonego na szyi. Jego popularność trwa do dziś. W swym godle ma go wiele państw. Stosunek wszystkich jego odcinków był taki sam, co nazwano „złotym podziałem”.

Stosunek tego „złotego podziału” jest liczbą niewymierną $x=1/2(V 5-1)$ i wynosi w przybliżeniu 1,6. Proporcja geometryczna wyraża harmonię świata. Uznana została jako kanon piękna. Złote proporcje znajdowano wszędzie, np. we

wzroście roślin.

Trochę kontrowersji wzbudziły też dowody niektórych twierdzeń. Mimo to, widać było, że uczniowie włożyli wiele starań, aby w jak najprostszej postaci przedstawić formułki matematyczne, niezbyt zrozumiałe zwykłemu śmiertelnikowi...

Największym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja uczniów z 1a klasy gimnazjalnej. Na podstawie obliczeń udowodniono zebranych, że dzienniczek ucznia wcale nie jest „złoty”. Takie miano może nosić tylko pudełko od audiokasy i podręcznik algebry (dziwny zbieg okoliczności, nieprawdaż?) Okazuje się, że nawet nie wiedzieliśmy, z jakiej drogiej książki korzystamy w czasie lekcji matematyki. Chociaż każda książka (nie tylko podręcznik) może być skarbem, o ile jest czytana i lubiana. Uczniowie, przygotowując się do konferencji, musieli pracować też z komputerem w EXEL-u i w CABRI, jak również narysować plakaty, wykonać modele.

Należy wymienić nazwiska uczniów prelegentów na konferencji: z 1bG A. Jastrzębska, z 1aG R. Połoińska, J. Andrukajtis, Ż. Grona, D. Siwińska, A. Buzarewicz, z 3aG A.

III Konferencja Matematyczna w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza



Zdjęcie „rodzinne” matematyków

Ogar, R. Tomiałojć, L. Germanowicz, J. Szatkiewicz, B. Karpowicz, J. Zacharewicz. Każdy z nich wykazał swoją mądrość i talent w udowodnieniu praw matematycznych. Na konferencji pięknie zapowiadała Florentyna Poźniak z klasy 4aG, karykatury nauczycieli matematyków wykonał Tomasz Juchniewicz z klasy 3aG.

Na zakończenie organizatorzy konferencji przygotowali uczestnikom niespodziankę. Każda obecna klasa otrzymała do rozwiązania jedno zadanie o budowie świątyni

na starożytnej wyspie Atlantydzie. Gorączkowo poszukiwano dnia tygodnia, w którym ta budowla została ukończona. Najlepsze (najbardziej dowcipne) rozwiązanie podali maturzyści z klasy 4bG i otrzymali dyplom uznania (też dowcipny). Warto było ruszyć mózgowicą! Ogólnie rzecz biorąc, konferencja się udała, pozostawiając nam „złoty” ślad, a plusem było jeszcze to, że odbywała się w czasie lekcji. Na zakończenie zrobiliśmy zdjęcia „rodzinne”.

Gimnazjaliści

W Wileńskiej Zawodowej Szkole Krawiectwa i Mechaników Samochodowych uczą nie tylko fachu

Wracając do tematu

Krawcy nie uzupełnią szeregów bezrobotnych...

...Przynajmniej tak twierdzi kierownictwo Wileńskiej Zawodowej Szkoły Krawiectwa i Mechaników Samochodowych. Do tej płacówki zgłasza się dziś wielu pracodawców, którzy proponują konkretne miejsca pracy.

„Jest nawet taka sytuacja, że nie promujemy tylu fachowców, ilu potrzebują różnorodne, w tym bardzo dobre i prestiżowe firmy krawieckie” - mówi Danuta Żabłowska, kierowniczka działu krawiectwa szkoły.

Nie tylko zawodu

W tym roku szkołę tę ukończyło 156 osób, w tym 105 krawców i 51 mechaników samochodowych. W ciągu czterech lat nauki uczniowie zdobywają nie tylko wykształcenie średnie, ale również zawód. „Nasi uczniowie często nie ograniczają się tylko do wykształcenia, jakie im oferujemy, ale idą uczyć się dalej. W tym roku kilku uczniów ma już podpisane umowy z Kowieńskim Uniwersytem Technologicznym na wydziale technologii i projektowania odzieży” - powiedział dyrektor szkoły Stanisłovas Baliukynas.

Podobnie było w roku ubiegłym - dwie osoby dostały się do Akademii Sztuk Pięknych, dwie są studentami Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego. Zdarzały się takie przypadki, gdy uczniowie tej szkoły wygrywali prestiżowe konkursy i zdobywali stypendia zagraniczne. „Przed trzema laty nasz student Paweł Błażewicz wygrał taki konkurs w Holandii, gdzie przyznano mu stypendium” - mówi Danuta Żabłowska.

Uczą się również Polacy

Ilona Popławska, która skończyła zawodową szkołę krawiecką, ma zamiar nadal kontynuować na-



Sukienki, w które dziewczęta się wystroiły na odbiór świadectw, w większości zaprojektowały i uszyły sobie same

Fot. Marian Paluszkiwicz

ukę - będzie się uczyła na Kowieńskim Uniwersytecie Technologicznym, na wydziale technologii i projektowania odzieży. „Kiedy ukończyłam 9 klas w Wileńskiej Szkole Średniej im. J.I. Kraszewskiego, zaczęłam się zastanawiać, jaki zawód wybiorę po maturze. Pomyślałam jednak, że najlepiej będzie, gdy skończę szkołę średnią z jednocześnie uzyskaniem konkretnego fachu. Zawodowa szkoła krawiecka wydała mi się atrakcyjną z tego względu, że uczą tu nie tylko szycia, ale też projektowania odzieży” - mówi Ilona. Nasza rozmówczyni wspomina, że początkowo trudno było pogodzić naukę zawodu z nauką przedmiotów ogólnych, a dodatkową trudnością była również zmiana języka nauczania, ponieważ szkołę podstawową ukończyła w języku polskim.

Dziewczęta (bo chłopiec wśród przyszłych krawców był tylko jeden) wyznały, że najchęćiej

w tej szkole młodzież obcuje po rosyjsku. „Zależy nam bardzo, by nasi abiturienti dobrze znali język urzędowy, dlatego większość przedmiotów wykładana jest po litewsku. Są też grupy rosyjskie” - mówi Stanisłovas Baliukynas.

Najpopularniejszy - zawód mechanika samochodowego

Młodzieży polskiego pochodzenia w tej szkole zawodowej uczy się sporo, większość jednak jest po szkołach rosyjskich. Dziewczęta mile wspominają wieczorki bożonarodzeniowe, gdzie cała ich grupa łamała się opłatkiem, śpiewała polskie koledy. Wiele inicjatyw w organizowaniu różnorodnych imprez wykazywała ich wychowawczyni, nauczycielka rosyjskiego Olga Filipczuk. Ponadto szkoła bierze udział w różnorodnych imprezach, konkursach międzymia-

stowych i międzynarodowych. Często bywa tak, że same uczennice występują w roli modelek, bo tu tego również się uczą. Dyrektor Wileńskiej Szkoły Krawieckiej i Mechaników Samochodowych Stanisłovas Baliukynas powiedział, że młodzież, której nie poszczęściło się dostać na studia wyższe, często przechodzi do ich szkoły.

Największy konkurs (4 osoby na jedno miejsce) jest na specjalność mechanika samochodowego. Tego zawodu mogą uczyć się chłopcy, którzy już mają średnie wykształcenie. Również po 12 klasach można tu nabyć dodatkowo specjalność krawiecką.

Wileńska Szkoła Krawiectwa i Mechaników Samochodowych zaprasza wszystkich chętnych. Dokumenty są przyjmowane do 31 sierpnia. Adres szkoły: Geležinio vilko 16. Informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 61 85 24.

Agnieszka Skinder

Nie wypracowana ścieżka

(Dokończenie ze str. 6)

Ksiądz Remigiusz Tobera gości jest działać w dziedzinie opieki duchowej. Na przybyłych wielkie wrażenie wywarły spotkania z wiernymi w parafii turgielskiej, serdeczność ks. proboszcza Józefa Aszkiełowicza. Były to spotkania, jak określili, z serc do serc płynące.

Wyłonić grupę roboczą

Przedstawiciele Sejmiku Dolnośląskiego Halina Cybula i Dariusz Szrejder za pośrednictwem „Kuriera” składają ogromne podziękowanie wszystkim spotkanym w tej podróży po Wileńszczyźnie, rodzinom, w których mieszkali, nauczycielom, którzy opowiadali o problemach szkoły polskiej, za zorganizowanie koncertów powitania. Halina Cybula, jako przedstawiciel edukacji regionu, powiedziała, że przede wszystkim szkołom polskim na Litwie należy pomóc w doskonaleniu kadry polonistów. Ma nadzieję, że uda się

zorganizować ich kształcenie wspólnie z polonistami polskimi. Uważa też za rzecz pierwszej wagi pomaganie w wyposażeniu gabinetów języka polskiego, prowadzenie lektur współczesnych, wsparcie materialne szkół i poszczególnych dzieci. Prezes ZM ZPL Zbigniew Balcewicz przedstawił zebrany problem i trudności, z jakimi borykają się szkoły polskie na Litwie. Goście proponowali, by bardziej natężyć te problemy zgłaszać władzom zarówno litewskim, jak i polskim. Niezbyt mogli uświadomić sobie tego, że o trudnościach szkoły polskiej na Litwie wiedzą najwyższe władze obu krajów, ale w zasadzie nic się nie robi, aby sytuację tę poprawić.

Zdaniem prezesa Centrum Łączności i Pomocy Szkołom na Wschodzie Marii Rybackiej, rzeczą bardzo ważną jest wyłonienie zespołu roboczego, który koordynowałby współpracę. Na razie rolę tę będą pełnił Macierz Szkolna oraz ZPL.

Krystyna Adamowicz

Podziękowanie

Grono pedagogiczne, dyrekcja, uczniowie oraz rodzice polskiej szkoły średniej w Czarnym Borze serdecznie dziękują Konsulatowi Generalnemu RP w Wilnie, profesorowi Mieczysławowi Jackiewiczowi za finansowe wsparcie i przekazanie dla potrzeb szkoły komputera wraz z kolorową drukarką.

„Macierz Szkolna” informuje i zaprasza

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” informuje o możliwości uczestnictwa w **letnich warsztatach historycznych** dla nauczycieli języka polskiego i historii w dniach **13-20 sierpnia br.**

Warsztaty odbędą się w Domu Polonii w Pułtusku. Zgłoszenia zainteresowanych są przyjmowane telefonicznie w terminie do 20 lipca w „Macierzy Szkolnej”.

Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna” informuje o możliwości uczestnictwa w kolejnej edycji **Szkoły Letniej „Kanon Dziedzictwa Narodowego”**, której celem jest poznanie historycznych i kulturowych realiów obecności i aktywności Polaków na Litwie. Wśród tematów między innymi: „Epoka jagiellońska na Kresach”, „Regionalizm w polskiej tradycji narodowej” i inne. Uczestnicy Szkoły Letniej „przezierają” w sumie 1770 km trasy edukacyjnej zaczynając od Grodna, Witebska, Kątynia, Smoleńska, Mińska, Mohylowa.

Zainteresowani udziałem nauczyciele proszeni są o pilny kontakt z „Macierzą Szkolną” i zgłoszenie udziału.

Informacja i zgłoszenia są przyjmowane telefonicznie pod nr 60 01 84, 60 01 43 w godzinach pracy.

Żyją według starych pojęć

Chcę nawiązać do tematu, który ostatnio poruszył „Kurier Wileński”. Do jakiej szkoły posłać dziecko z polskiej rodziny nie może być przedmiotem aż takiej rozterki dla tych rodzin.

Ci, którzy zdecydowali oddać swe dziecko do szkoły litewskiej, prawdopodobnie żyją według starych pojęć i jeszcze radzieckim wizerunkiem polskiej szkoły. Widocznie dlatego, że sami mają problemy z językiem litewskim. I to nic dziwnego, gdyż w tamtych czasach w szkole polskiej, a i rosyjskiej, litewskiego było po dwie lekcje tygodniowo i na niskim poziomie. Obecnie po polskiej szkole język litewski dzieci znają tak samo dobrze, jak swój ojczysty, gdyż ilość godzin jest mocno zwiększona, a i wymagania są wysokie.

Rodzice widocznie też niewiele wiedzą o perspektywie po polskiej szkole. To szkoła, która daje wiadomości od razu o dwóch kulturach i o jeden język więcej. Po polskiej szkole stoją otworem nie tylko wszystkie wyższe uczelnie litewskie, ale też uczelnie w Polsce. A wybór szkół wyższych w Polsce jest naprawdę imponujący. Nie mówię już o tym, że w Polsce płacone jest stypendium, a wiadomo, że u nas jest z tym co raz gorzej. Bardzo wątpię, czy abiturient po litewskiej szkole, nie znający polskiego, będzie miał taką szansę. Dlatego zachęcam nie tylko czysto polskie rodziny, ale też mieszane, aby nie obawiały się swe dzieci posyłać do polskiej szkoły, bo na tym jedynie wygra. Bawiem przyszłość Litwy w Unii Europejskiej, a tam będą się liczyły wszystkie dyplomy.

Jan Deniusz
wieś Gałgi

Z Sołecznik

Najlepsza szkoła polska

Sołecznicka Szkoła im. J. Śniadeckiego już szósty rok z rzędu zwycięża w konkursie na najlepszą szkołę polską Wileńszczyzny, organizowanym przez konsula polskiego na Litwie oraz Macierz Szkolną.

Sprzyja temu wysoki procent absolwentów szkoły, wstępujących do wyższych uczelni. Dlatego też szkoła cieszy się autorytetem u rodziców, już przyjęto ponad 60 podań. W przyszłym roku szkolnym będą 3 klasy pierwsze. Jak twierdzi dyrektor Stefan Dudojć, swój sukces szkoła zawdzięcza hojnej pomocy polskich organizacji społecznych. Obecnie trwa remont pomieszczeń na koszt Wspólnoty Polskiej. Zgodnie z umową, w ciągu 3 lat ta organizacja na renowację budynku szkoły wyasygnuje do 2 mln Lt. A uczniowie w miesiącach letnich aktywnie odpoczywają w Polsce. Dzieci czeka wypoczynek w warszawskim jachtklubie, 30 uczniów wypocznie nad Bałtykiem i w Zielonej Górze. Konsulat polski w Austrii również zaprosił 20 uczniów tej szkoły. Jak zaznaczył Stefan Dudojć, każdy uczeń, pochodzący od klasy 5, wzorowy i aktywny, ma możliwość letniego wypoczynku na koszt organizacji polskich. Piotr Ryngiewicz

— W rejonie trockim bimbier produkuje się najczęściej w lasach w okolicach Rudziszek i Połukni, które cieszą się sławą "stolicy samogonu"

Butelkowy łańcuszek

- Ludzie tak są zmęczeni dzisiejszą sytuacją i życiem w ogóle, że nie mogą nie reagować na tych, którzy pędzą i sprzedają bimbier albo „pilstukas” – rozcieńczony spirytus. Dzwonią, piszą do nas i proszą o pomoc. Podają nazwiska, dokładne adresy, bo boli ich, że to, co zarobili, osiągnęli, obraca się w pijackie odurzenie, skandale, draki – mówi Halina Šareikiene, starszy inspektor, czasowo pełniąca obowiązki komisarza-inspektora policji samorządowej rejonu trockiego.

Dwie doby w zasadzce

Już od trzech lat starszy inspektor Šareikiene kieruje służbą, która zajmuje się wykrywaniem przypadków samogoniarstwa. Odpowiada za rejestrację wszystkich donosień i informacji. Jest też szefem grupy operacyjnej, która wyjeżdża do sprawdzenia otrzymanych sygnałów. W związku z tym zjeżdżała już cały rejon wzdłuż i wszerz. Starszy inspektor zapewniła, że sprawdzana jest każda informacja, anonimowa też. „Nasi chłopcy siedzą w zasadzce czasami po dwie doby, ale... zawsze doczekają się tych, na kogo czekają. Niezgodne z prawem działania zawsze zostają, wcześniej czy później, wykryte i są odpowiednio oceniane” – powiedziała starszy inspektor.

Surowsze kary

Od 15 marca tego roku w Kodeksie Karnym RL wprowadzono zmiany. Do odpowiedzialności karnej są pociągane osoby, które:

1. Produkcją, sprzedażą, przechowywaniem lub innym sposobem upłynniają więcej niż 10 litrów

bimbru, zacieru lub innych napojów alkoholowych domowego wyrobu. Czekają ich kara pozbawienia wolności od roku do 3 lat i grzywna pieniężna lub tylko grzywna;

2. Produkcją, sprzedażą, przechowywaniem lub innym sposobem upłynniają 1 litr (było od 10 litrów) i więcej „pilstukas” (rozcieńczonego spirytusu). Czekają ich kara pozbawienia wolności od 4 do 6 lat i grzywna pieniężna.

W ciągu 5 miesięcy 2000 roku w rejonie trockim wszczęto 3 sprawy sądowe za sprzedaż spirytusu rozcieńczonego i 4 sprawy za sprzedaż alkoholu domowego wyrobu (bimbru). W ciągu tego samego okresu roku ubiegłego rozpatrywano 11 spraw związanych ze sprzedażą „pilstukas” i 8 – za bimbier. „Najczęściej wyrok pozbawienia wolności ogranicza się do roku albo zostaje zawieszony. Natomiast orzekane są grzywny i konfiskata mienia. Sprawy takie ciągną się dość długo, czasami po kilkanaście miesięcy. Niebawem za sprzedaż „pilstukas” na 1,5 roku więzienia zostanie skazany pewien mieszkaniec Žaidriai. Jak widać ze statystyki, ludzie zaczęli bać się. Nieznacznie, ale liczba ludzi handlujących alkoholem zmniejsza się i mam nadzieję, że będzie to trwało nadal” – powiedziała Šareikiene.

Bimbier w kurniku

W Kodeksie Wykroczeń Administracyjnych RL też zaszły zmiany. Za przechowywanie, przewożenie, produkowanie lub inne upłynnianie alkoholu domowego wyrobu w ilości do 10 litrów karano grzywną od 300 do 1,5 tys. Lt. Nowa redakcja tekstu przewiduje, że osoba, która za to samo wykro-

czenie została zatrzymana powtórnie, będzie płaciła od 1,5 do 3 tys. Lt. (na razie w rejonie takich wypadków nie zarejestrowano).

Często zdarzało się, że bimbier znajdowano w oborach, szopach, kurnikach, a gospodarze twierdzili, że o niczym nie wiedzieli. W takich przypadkach, kiedy rzetelnie nie można było udowodnić, że jest to alkohol należący do gospodarzy, otrzymywali oni tylko uprzedzenie.

Za sprzedaż denaturowanego i niedenaturowanego alkoholu etylowego i ich roztworów (spirytus i „pilstukas”) karano grzywną od 500 do 2 tys. Lt. Za udzielenie pomieszczenia do jego przechowywania groziło jedynie uprzedzenie. Od 15 marca przewidziane jest karanie osób, które „wpadły” po raz kolejny, za sprzedaż „pilstukas”, grzywną w wysokości od 2 do 4 tys. Lt. Za udzielenie pomieszczenia po raz drugi – grzywną od 1 do 2 tys. (w tym roku po 3 tys. Lt. grzywny za sprzedaż rozcieńczonego alkoholu ukarano po jednej osobie z Troki i Grzegorzewa).

Policja przeciwko „samogoniarzom”

Wydział badań przestępstw gospodarczych, kryminalistycy, policja drogowa, samorządowa oraz ochrony wspólnie opracowały półroczny plan. W ciągu 5 miesięcy br. za wyrób alkoholu domowego ukarano mandatami 30 osób, w sumie na 11.300 litów, za „pilstukas” – 47 osób, w sumie 32.700 litów. W tym samym okresie roku ubiegłego ukarano 45 osób na sumę 15.000 litów za bimbier i 69 osób na sumę 37.900 litów za „pilstukas”. Nim zostanie orzeczona kara, próbki bimbru, zacieru, roztworu i in. są wysyłane do wileńskiej służby kryminalnej celem dokonania ekspertyzy. Dopiero po otrzymaniu wniosków ekspertów zapada decyzja, czy daną osobę pociągnąć do odpowiedzialności administracyjnej czy karnej.

Fantastyczny przypadek

Wyobraźnia ludzka nie zna granic. Potrafią wymyślić najdziwniejsze rzeczy, wynaleźć nieprawdopodobne schowki. Wypadki produkcji bimbru najczęściej spotykane są w lasach Połukni i Rudziszek. Połuknie słynie jako „stolica samogonu” już od dziesięcioleci. Sprzedaż „pilstukas” najbardziej rozpowszechniona jest w miastecz-

ku da” – powiedział komisarz i dodał, że po sprzedaniu książek nawet za pół ceny można niezłe zarobić.

Wcale nie zegarek

Wczoraj około godz. 4 z rana na podwórzu domu przy ul. Kretingos w Poładze eksplodował ładunek wybuchowy podłożony pod samochód. Ludzie nie ucierpieli.



Halina Šareikiene, starszy inspektor policji: „Pracuję tu już tak długo, że wszyscy znają mnie doskonale. Nie mam i nie miałam problemów z tym, że jestem kobietą”

ku: Troki, Grzegorzewo, Elektry. Przypadek, jaki zanotowano w Rykontach, Šareikiene określiła jako wprost fantastyczny. Przed rokiem policja otrzymywała telefony, że w jednym z domów jest produkowany i sprzedawany bimbier. Wtedy w piwnicy domu znaleziono jedynie kuchenkę elektryczną na jedną fajerkę, jakieś rurki podłączone do starej wanny i... więcej nic. Nie udało się niczego udowodnić. W ciągu całego roku ktoś telefonicznie ciągle informował o tym samym domu. Pojechano raz jeszcze. „Jakież było nasze zdziwienie, kiedy pod piwnicą odkryliśmy jeszcze jedno pomieszczenie, a tam 135 litrów zacieru bimbrowego! A przecież rok temu staliśmy na tym miejscu i niczego nie mogliśmy domyślić się” – mówi starszy inspektor.

Jak w filmie

Bimbier, „pilstukas” ludzie ukrywają wszędzie, gdzie się da: w żłobach dla krów, w klatkach, gdzie trzyma się króliki, w starych maselnicach, pod poduszkami, w rękawach ubrań, które wiszą na wieszakach, w drzewach i między porąbanymi polanami do pieca, w kuchenkach gazowych, nawet w fotelach (policjant po prostu poczuł się niezbyt wygodnie i twardo w bardzo „miękkim” na oko fotelu). Teraz już rzadziej, ale „wyroby” te stały też zwyczajnie w barku. Ze sprzedażą „pilstukas” łączą się całe historie. Do słownictwa, jak w filmie „Siedemnaście mgnień wiosny”: jeżeli doniczka z kwiatkiem stoi na oknie

– to „to” jest, jeżeli nie – znaczenie nie ma. Czasami, żeby otrzymać tę „butelkę”, trzeba przejść cały łańcuszek. „To tylko kwestia czasu, kiedy się dowiemy, a dowiemy się na pewno - kto? kiedy? gdzie? komu? ile? – mówiła Šareikiene. – Chociaż sytuacja materialna policji jest bardzo trudna, jednak do wyjaśniania tych spraw zawsze są środki. Cieszy nas, że w prokuraturze nie ma i nie było żadnych skarg dotyczących pracy naszego wydziału”.

Stracić wzrok przez wódkę

Kiedy Halina Šareikiene była na kursach służby przewencyjnej w Solecznikach, między innymi, przeczytała scenariusz spektaklu, który przedstawiał szkodę i zło, które przynosi ludziom „pilstukas”. Zainteresowała się tym bardzo i zaproponowała go dyrektorce szkoły w Siemieliszkach. Dyrektor Irena Černiauskiene chętnie podjęła się wystawienia tego spektaklu w kółku dramatycznym swojej szkoły. Teraz pokazują go w innych miejscowościach byłego rejonu trockiego. „Sama byłam na pierwszym przedstawieniu. Kiedy młoda dziewczyna straciła wzrok po wypiciu jakiegoś rozcieńczonego spirytusu, płakała cała sala. Myślę, że „zabiegi” tego rodzaju są bardzo potrzebne jako przestroga nie tylko dla pijących, ale produkujących i sprzedających alkohol, pochodzący z nielegalnej produkcji” – powiedziała starszy inspektor.

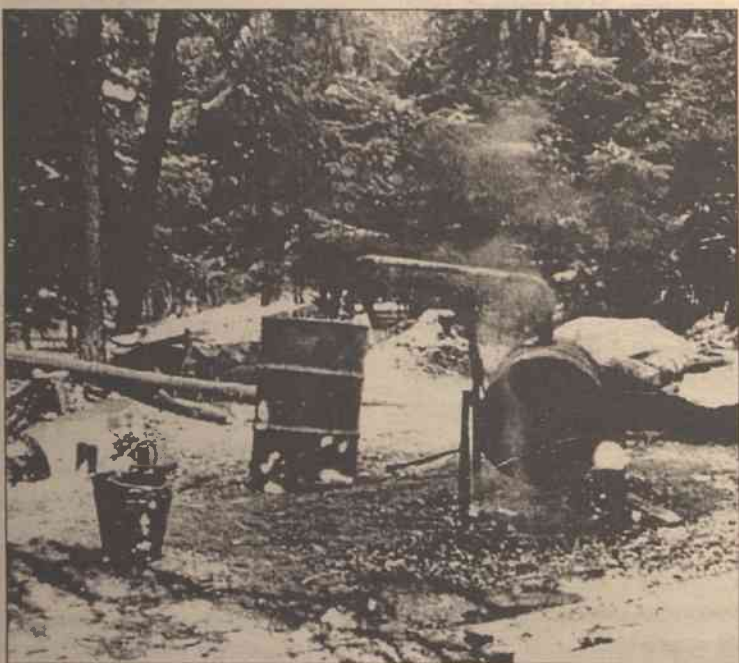
Danuta Kamilewicz
Fot. archiwum policji trockiej
Marian Paluszkiwicz

Kronika kryminalna



Wybuch nie był silny. „Ucierpiało” tylko jedno koło samochodu. Po obejrzeniu miejsca wypadku, w pobliżu pojazdu znaleziono części zegarowe, dlatego przypuszcza się, że ładunek miał specjalny mechanizm zegarowy. Właściciel uszkodzonego audi 100 nie jest znany policji. Straty oraz pochodzenie ładunku wybuchowego ustala się.

Przygotowała Irena Litwin



„Skarby” połukniańskich i rudziskich lasów

„Przestępstwo wieku”

Policja rejonu kłajpedzkiego prowadzi dochodzenie w sprawie nietradycyjnej kradzieży: z magazynu Gargždai skradziono tysiące książek.

Korzystająca z tego magazynu od 10 lat ZSA „Jotema” została pozbawiona 36 tytułów litewskich, na sumę 41.979 litów.

Na podwójnych metalowych drzwiach składu wisiał zwykły zamek, który złodzieje po prostu zdjęli. Policja nie znalazła żadnych śladów włamania. Jak powiedział komisarz rejonowego komisariatu Petras Mikalauskas, przynajmniej w ostatnim dziesięcioleciu w rejonie nie notowano wypadku, żeby ktoś kradł książki. „Nadeszły trudne czasy, złodzieje kradną wszystko, co

Polska

Apel Wałęsy

Lech Wałęsa zaapelował do członków "Solidarności", aby związek nie angażował się w politykę.

Jego zdaniem, poparcie Mariana Krzaklewskiego i kreowanie go na jedynego reprezentanta prawicy przyniesie klęskę "Solidarności". Według Wałęsy, popieranie Krzaklewskiego w wyborach prezydenckich to element "zdradzieckiego planu zniszczenia ideałów "Solidarności" opracowanego przez obóz postkomunistyczny".

Kłamca

Były prezes Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych Maksymilian Deleka jest "kłamcą lustracyjnym", albowiem zataił, że był świadomym i tajnym współpracownikiem SB - orzekł wczoraj Sąd Lustracyjny.

W ustnym uzasadnieniu nieprawomocnego jeszcze wyroku sędziego Paweł Ways podkreślił, że zachowane w całości akta SB na temat Deleki w sposób jednoznaczny wskazują na jego współpracę z SB. Sąd nie ujawnił, w jakich latach do niej doszło.

100 lat bez wystawy

Sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej jednogłośnie zarekomendowała Sejmowi projekt uchwały w sprawie organizacji Światowej Wystawy EXPO 2010 we Wrocławiu.

W przygotowanym projekcie uchwały podkreśla się, że starania Zarządu Miasta Wrocławia i Rady Miejskiej są na etapie przygotowań do zgłoszenia kandydatury Polski w Międzynarodowym Biurowie Wystaw.

Przystanek - Warszawa

"Europe is different" (Europa jest różnorodna) to mój ulubiony slogan - powiedział w środę Thomas Wohlfart z Berlina, pomysłodawca Ekspresu Literackiego "Europa 2000", stacjonującego od wtorku w Warszawie.

Wszystko, co oglądają pisarze na trasie Ekspresu Literackiego "Europa 2000", rozpoczętej 4 czerwca w Lizbonie, świadczy - zdaniem Wohlfarta - o różnorodności Europy. Trasa Ekspresu wiodła m.in. przez Madryt, Paryż, Brukselę, Hanower, Malbork, Wilno, Rygę, Sankt Petersburg i Moskwę oraz Mińsk.

W Wilnie pisarze wzięli udział w wieczorze autorskim w Piwnicy Mickiewicza. "Wilno jest piękne. Człowiek czuje się tam, jak u siebie: wielu ludzi zna tu język polski. A jednocześnie - jest to miasto litewskie" - mówił "reprezentant" Polski Różycki.

Na polach Grunwaldu

Na polach Grunwaldu rozpoczął się wczoraj 29 Ogólnopolski Zlot Harcerski "Grunwald 2000". Uczestniczą w nim harcerze z całej Polski i z zagranicy.

W Zlocie uczestniczy 1400 harcerzy z Wielkopolski, Pomorza, Śląska, Opolszczyzny, Ziemi Lubuskiej, Łódzkiej, Lubelszczyzny, Warmii i Mazur, Kujaw, Mazowsza i Małopolski, a także polscy harcerze z Litwy i Węgier - poinformował zastępca komendanta zlotu harcmistrz Dariusz Anaszewicz.

Szefowie MSZ G-8 omawiali sposoby zapobiegania konfliktom

Nie dawać broni biednym

Ministrowie spraw zagranicznych G-8, czyli najbogatszych państw świata i Rosji, którzy rozpoczęli wczoraj w japońskim mieście Miyazaki swoje spotkanie, rozmawiali przede wszystkim o sposobach zapobiegania konfliktom na świecie.

Pierwszego dnia ministrowie przedyskutowali sposoby zapobiegania wojnom w Trzecim Świecie, poprzez pomoc ekonomiczną i programy osłony socjalnej, a także sposoby powstrzymania nielegalnego handlu - np. diamentami w Sierra Leone, walki z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną. W czasie trzygodzinnego spotkania mówiono również, że trzeba zaprzestać dostarczania broni biednym państwom, zapobiegać wcielaniu dzieci do wojska i szkolić policję w utrzymywaniu porządku.

Pochwała dla komunistycznej Korei

Szef francuskiej dyplomacji Hubert Vedrine wezwał swoich odpowiedników z innych krajów, żeby "wyszli poza ogólniki" i podjęli konkretne kroki w celu osiągnięcia tych celów. Ministrowie spraw zagranicznych G-8 wyrazili również uznanie dla wysiłków komunistycznej Korei Płn. mających poprawić stosunki z Koreą Płd. W ubiegłym miesiącu w Phenianie



W czasie trzygodzinnego spotkania mówiono również, że trzeba zaprzestać dostarczania broni biednym państwom Fot. EPA-ELTA

doszło do historycznego spotkania przywódców tych państw Kim Dzong-illa i Kim De-DzuŃga.

Pozostałe kwestie, jakie - zgodnie z oczekiwaniami - mają zostać poruszone w czasie następnego spotkania szefów dyplomacji państw G-8, to rywalizacja pomiędzy Indiami i Pakistanem, sytuacja w zdominowanej przez dążenia separatystyczne i walki na tle religijnym Indonezji, sytuacja na Bliskim Wschodzie i Bałkanach.

Japonia chce także poruszyć sprawę reformy Organizacji Narodów Zjednoczonych, która pozwoliłaby temu krajowi na uzyskanie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Albright została w kraju

Japonia i Rosja ustaliły również wczoraj, że na początku września z oficjalną wizytą do Japonii przyjedzie prezydent Władimir Putin.

Na dwudniowym spotkaniu szefów dyplomacji G-8 zabrakło amerykańskiej sekretarz stanu Madeleine Albright, która przysłała swojego zastępcę Strobe'a Talbotta. Pani Albright została w swoim kraju, żeby uczestniczyć w negocjacjach pokojowych izraelsko-palestyńskich w Camp David.

Spotkanie szefów MSZ krajów G-8 przygotowuje szczyt G-8 na japońskiej Okinawie, który ma trwać od 21 do 23 lipca.

Izrael pod naciskiem USA zrezygnował ze sprzedaży systemu radarowego do Chin

Uchylona transakcja

Izrael powiadomił wczoraj Stany Zjednoczone, że na ich nalegania wycofuje się z kontraktu na dostawę do Chin nowoczesnego lotniczego systemu wczesnego ostrzegania PHALCON, wartości 250 milionów dolarów.

Waszyngton od dawna domagał się od rządu Ehuda Baraka, by uchylił tę transakcję. Argumentował, że rozporządzając PHALCON-em, chińskie siły zbrojne stanowiłyby większe niebezpieczeństwo dla popieranego przez USA Tajwanu.

Przestanie być wiarygodny

Kontrowersyjna transakcja z Chinami mogła przynieść Izraelowi

w nawet miliard dolarów, bo Pekin oprócz kontraktu na jeden samolot wywiadowczy z PHALCON-em podpisał wstępne zgłoszenie zakupu co najmniej trzech takich maszyn. Ze strony Izraela była to także próba poprawy stosunków z Pekinem i rozszerzenia kontaktów handlowych na świecie. Przez kilka ostatnich miesięcy rząd Baraka opierał się naciskom amerykańskim, w tym groźbom ze strony Kongresu USA, że może obciąć amerykańską pomoc dla Izraela. Izraelski wiceminister obrony Efraim Sneh zareagował na to zapowiedzią zmniejszenia zamówień na sprzęt amerykański.

Rząd Baraka tłumaczył, że Izrael

musi liczyć się z tym, iż w razie uchylenia kontraktu przestanie być wiarygodny w Chinach i na międzynarodowych rynkach sprzętu wojskowego. Jednak ostatecznie przeważał pogląd, że najważniejsze dla Izraela jest utrzymanie dobrych stosunków z USA.

Oczekiwanie na zmianę okoliczności

W zeszłym tygodniu pojawiły się doniesienia, że Izrael zmieni kontrakt z Chinami w taki sposób, by przeprowadzić sprzedaż za pośrednictwem jakiegoś trzeciego kraju. Jednak rzecznik izraelski, Gadi

Baltiansky, przebywający w USA w związku ze szczytem izraelsko-palestyńsko-amerykańskim w Camp David, oświadczył, że transakcję uchylono całkowicie.

Baltiansky nie wykluczył, że w przyszłości może dojść do zmodyfikowanej transakcji. "Jeśli zmienią się okoliczności, możemy rozważyć ją ponownie" - dodał, nie wyjaśniając, co dokładnie ma na myśli. Rzecznik izraelski zaprzeczył zarzutom sugestiom, że rząd Baraka ustąpił w sprawie PHALCON-a, aby zwiększyć szanse porozumienia z Palestyńczykami. "Nie ma żadnego związku między tym i szczytem" - powiedział.

Gruzja nie zgadza się na propozycję Rosji w sprawie bazy

Umowy - bez zmian

Tuż przed rozmowami na temat likwidacji rosyjskich baz w Gruzji władze tego kraju powtórzyły wczoraj, że nie przyjmują propozycji Moskwy w sprawie zachowania jednej bazy dla rosyjskich sił pokojowych.

Szef gruzińskiego MSZ Irakli Menagariszwili miał pojechać do Moskwy wczoraj na rozmowy w sprawie baz.

Zgodnie z porozumieniem zawartym przez obie strony w ubiegłym roku w Stambule, Rosja musi zamknąć swe bazy w Waziani i Gudaucie w Gruzji do lipca 2001 r. Rosjanie co prawda obiecali, że za-

czną ewakuować obie bazy 1 sierpnia tego roku, lecz wyrazili chęć pozostawienia w bazie w Gudaucie pewnej ilości broni, by ją przekazać rosyjskim siłom pokojowym, które są rozlokowane w separatystycznym regionie Gruzji - Abchazji.

Rzecznik gruzińskiego MSZ Atandil Napetwaridze oświadczył, że umowy ze Stambułu muszą zostać wprowadzone w życie bez żadnych zmian. "Rosyjskie bazy muszą zostać ewakuowane" - powiedział. Rosyjskie siły pokojowe stacjonują w Abchazji od roku 1994: monitorują zawieszenie broni po wojnie domowej w latach 1992-93, w wy-

ku której Abchazja de facto stała się niezależną od Tbilisi republiką, choć w dalszym ciągu jest z nim formalnie złączona.

Gruzja wielokrotnie zarzucała Rosji sprzyjanie abchaskim separatystom, którzy są zainteresowani utrzymaniem przez siły rosyjskie baz w Gudaucie. "Abchascy przywódcy mogą sobie chcieć, to ich sprawa, lecz problem będą rozwiązywać Rosja i Gruzja" - powiedział z przekąsem rzecznik gruzińskiego MSZ. Rosja w sumie ma cztery bazy w Gruzji. Terminu zamknięcia dwóch pozostałych jeszcze nie ustalono.

Zamach bombowy

Co najmniej dziesięć osób zostało rannych po wybuchu samochodu pułapki w stolicy Hiszpanii, Madrycie - podały tamtejsze władze.

Do zamachu doszło wczoraj o świcie w handlowej dzielnicy Callao w pobliżu wielkiego domu towarowego. Podejrzewa się, że sprawcami zamachu są baskijscy separatyści z lewackiej organizacji ETA. Większość rannych - wśród nich jest czterech policjantów - nie odniosło poważnych obrażeń. W poważnym stanie trafił do szpitala 52-letni bezdomny Izraelczyk.

Według policji, w samochodzie było ponad 20 kg materiałów wybuchowych.

Koszykarze zmieniają drużyny

Za mało

W drużynie „Šiauliai” zmieniają się napastnicy środkowi.

Andrius Vyšniauskas, który podczas poprzednich mistrzostw LLK z „Šiauliai” zdobył trzecie miejsce, zawarł umowę z „Alitą”. Vyšniauskasem interesowały się ekipy Chin i Polski, których oferty były niezłe, ale z powodu różnych nie ukończonych spraw koszykarz postanowił zostać na Litwie.

Z ekipą szwajcarską w najbliższych dniach umowę ma podpisać liczący 205 cm wzrostu napastnik

środkowy Herve Djoumbi z Kamerunu, który w minionym sezonie reprezentował poniewieską „Semę”.

Jak powiedział kierownik klubu „Šiauliai” Adomas Klimavičius, pozostało tylko rozstrzygnąć sprawę uposażenia.

Według danych „Lietuvos rytas”, środkowemu napastnikowi „Šiauliai” zamierzały płacić około 11,5 tys. Lt miesięcznie, ale Djoumbi'emu ta suma wydała się zbyt mała.

Koszykówka

Zatrudni się w Chinach

Jeden z asystentów głównego trenera reprezentacji olimpijskiej litewskiej koszykówki mężczyzn Rimas Girskis w następnym sezonie będzie trenował koszykarzy chińskiego miasta Inani.

Z tym klubem trener zawarł umowę na jeden sezon.

„Doceniając poziom litewskiej koszykówki Chińczycy zwrócili się do federacji naszego kraju z prośbą o przysłanie dobrego specjalisty” - powiedział trener zapytany o to, jak się znalazł w Chinach.

„Kierownicy klubu zezwolili mnie samemu wybrać zawodników.

Chciałbym, aby zamiast grających w ubiegłym roku Rosjan przyszli dwaj Litwini. Rozmowy z nimi już prowadzimy, ale zanim nie została zawarta umowa, nie mogę powiedzieć ich nazwisk”, powiedział Girskis.

Jest to pierwszy przypadek, gdy trener z zagranicy podpisał umowę z chińskim klubem koszykarskim najwyższej ligi.

Liga ULEB

Losowanie w Salonikach

Wczorajsze losowanie w Salonikach nowej euroligi klubów męskich, zorganizowane przez Europejski Związek Ligi Koszykówki (ULEB) wykazało, że wicemistrz Litwy kowieński „Žalgiris” w pierwszym etapie zagra w grupie A razem z bolońskim „Paf” (Włochy), madryckim „Adecco Estudiantes” (Hiszpania), ateńskim „Peristeri” (Grecja), zadarskim „KK Zadar” (Chorwacja) oraz „Lugano” (Szwajcaria).

Zawodnicy „Žalgirisu” będą więc musieli walczyć ze swym by-

łym napastnikiem środkowym Eurlijusem Žukauskasem, który w ubiegłym tygodniu zawarł umowę z „Paf”. W tej drużynie jest też inny Litwin Artūras Karnišovas. Szwajcarski „Lugano” w ostatniej chwili zastąpił turecki „Galatasaray”, który w ostatniej chwili odmówił gry w eurolidze. Podczas losowania zawodnicy „Žalgirisu” byli w pierwszym „koszyku” najlepszych drużyn. Najsilniejszą pod względem składu jest grupa C, w skład której weszły grecki „Olympiakos”, madrycki „Real” i włoski „Benetton”.

Skład grup Euroligi koszykarzy

grupa A: Žalgiris Kowno (Litwa), PAF Fortitudo Bolonia (Włochy), Estudiantes Madryt (Hiszpania), BC Peristeri (Grecja), KK Zadar (Chorwacja), BC Lugano (Szwajcaria),

grupa B: Kinder Virtus Bolonia (Włochy), AEK Ateny (Grecja), Cibona Zagrzeb (Chorwacja), Taugres Vitoria (Hiszpania), St. Petersburg (Rosja), Spirou Charleroi (Belgia),

grupa C: Olympiakos Pireus (Grecja), Real Madryt (Hiszpania), Benetton Treviso (Włochy), Olimpia Lublana (Słowenia), Hapoel Jerozolima (Izrael), ADO Ovarense (Portugalia),

grupa D: FC Barcelona (Hiszpania), Buducnost Podgorica (Jugosławia), PAOK Saloniki (Grecja), Basket Werona (Włochy), Frankfurt Skyliners (Niemcy), London Towers (Anglia).

Tenisistka z Łotwy musi zwrócić premię

Kofeina jest zakazana

Tenisistka z Łotwy, Larisa Neiland musi zwrócić nagrodę pieniężną, którą otrzymała za występ w ubiegłorocznym Australian Open - ogłosiła Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF).

33-letnią zawodniczkę - mającą na swoim koncie sześć tytułów wielkoszlemowych w grze podwójnej i mieszanej - ukarano za zażywanie kofeiny, która znajduje się na liście zakazanych środków stymulujących uchwalonej przez

Międzynarodowy Komitet Olimpijski i respektowanej przez ITF.

Neiland będzie musiała zwrócić kwotę 15 134 dolarów, którą zarobiła za występ w grze podwójnej w parze z Hiszpanką Arantxą Sanchez Vicario w Melbourne.

Zażywanie kofeiny wykazały testy przeprowadzone podczas turnieju, a potwierdziło badanie próbki B, po trzech miesiącach od zakończenia zawodów.

Sankcji nie będzie

Słoweńska federacja koszykówki nie nałoży żadnych sankcji na drużynę Olimpij Lublana, która przystąpiła do rozgrywek Euroligi koszykarzy utworzonych przez Unię Lig Klubów Europejskich (ULEB).

Podobnych sankcji, zalecanych przez Międzynarodową Federację Koszykówki (FIBA), nie nałożyły na zespoły, które przystąpiły do Euroligi narodowe federacje Hiszpanii i Włoch.

„Nie będzie żadnych sankcji w stosunku do Olimpij - powiedział

Dusan Sesok prezydent słoweńskiej federacji koszykówki. Gdybyśmy ukarali Olimpij wykluczeniem z rozgrywek ligowych, to byłoby to wątpliwa korzyść dla słoweńskiej koszykówki” - dodał Sesok. Zespół Olimpij, który w tym sezonie występował w Eurolidze koszykarzy (od sezonu 1999/2000 SuproLiga) prowadzonej przez FIBA, to etatowy mistrz Słowenii (od rozpadu Jugosławii w 1992 roku). Jednak w sezonie 1999/2000 Olimpia zajęła dopiero trzecie miejsce. Mistrzem Słowenii została drużyna

Krka Novo Mesto, która zagra w fibowskiej SuproLidze koszykarzy.

Sesok uważa, że pomimo, iż w Eurolidze koszykarzy występować będą najlepsze i najbogatsze zespoły z lig włoskiej, hiszpańskiej i greckiej rozgrywki „legalne”, fibowskiej SuproLigi cieszyć się będą większym prestiżem od rywalizacji w lidze utworzonej przez ULEB. „Tytuł najlepszej klubowej drużyny przypadnie koszykarzom, którzy wygrają SuproLige” - powiedział prezydent słoweńskiej federacji koszykówki

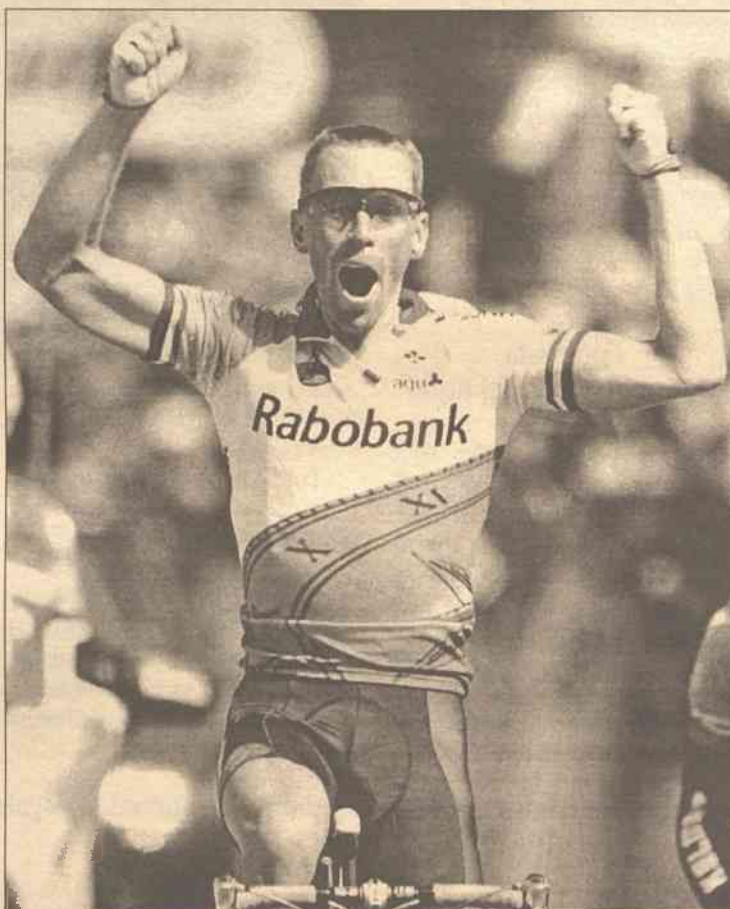
SPRINTEM

● Sześć złotych i jeden srebrny medal zdobyła w Chicago siedmioosobowa reprezentacja Polski w turnieju w karate kyokushin o Puchar Ameryki Północnej i Południowej. Startowało 72 zawodników i zawodniczek. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Polska, drugie USA, a trzecie Kanada. Impreza odbyła się w nowoczesnej hali Uniwersytetu Loyola. Na trybunach zasiadło ponad tysiąc widzów. Startowało 72 zawodników i zawodniczek.

● Edu, brazylijski piłkarz, pozyskany niedawno przez Arsenal Londyn powrócił do Brazylii, ponieważ biuro imigracyjne nie wydało zgody na jego wjazd do W. Brytanii. Rai, brat innego brazylijskiego piłkarza Socratesa, w lipcu zakończy karierę. 35-letni zawodnik, który jest już dziadkiem, poinformował o tej decyzji po treningu swojej drużyny Sao Paulo.

● Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Brazylii Carlos Alberto Parreira objął funkcję trenera Atletico Mineiro.

● Nowym trenerem drużyny hokejowej ligi NHL, New York Rangers został Ron Low, który w latach 1995-98 prowadził zespół Edmonton Oilers.



Holender Erik Dekker z grupy Rabobank wygrał jedenasty etap wyścigu kolarskiego Tour de France, z Bagnères-de-Bigorre do Revel, w południowo-zachodniej Francji. Dekker wyprzedził na finiszu towarzysza ucieczki, Kolumbijczyka Santiago Botero (Kelme). Żółta koszulkę lidera zachował Amerykanin Lance Armstrong (US Postal), który przyjechał do mety w dużej grupie, ze startu ponad pięć minut do zwycięzcy.
Fot. EPA-ELTA

Sezon futbolowych transferów

Junyent zagra w Barcelonie

Piłkarz pierwszoligowej Valencii Oscar Garcia Junyent podpisał pięcioletni kontrakt z innym hiszpańskim klubem FC Barcelona. Oficjalnie nie ujawniono wysokości transferu, jednak dziennikarze szacują, że Barcelona zapłaciła za zawodnika około 550 milionów peset (3,3 miliona euro). Zawodnik ma otrzymywać za każdy sezon gry 130 mln peset (781 tys. euro).

Milan Rapaic w Stambule

Szefowie tureckiego Fenerbahce Stambul ogłosili, że podpisali trzyletni kontrakt z chorwackim napastnikiem Milanem Rapaicem, który dotychczas grał we włoskiej Perugii. Szczegółów finansowych nie podano. Chorwat jest czwartym zagranicznym piłkarzem pozyskanym przez Fenerbahce w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Dotychczas szeregi drużyny zasilili: szwedzki napastnik Kennet Andersson z włoskiej Bologny, izrael-

ski pomocnik Celty Vigo Haim Revivo i jugosłowiański obrońca Zoran Mirkovic.

Thierry Bonalair w FC Zurich

34-letni francuski obrońca Thierry Bonalair pożegnał się z Nottingham Forest i w nowym sezonie będzie reprezentował barwy zespołu FC Zurich z szwajcarskiej ekstraklasy piłkarskiej. Zanim w 1997 roku Bonalair trafił do Anglii grał we francuskich zespołach Nantes, Auxerre i Lille, a także w szwajcarskim Neuchatel Xamax.

Georgatos w obronie Olimpiakosu

Obrońca włoskiego Interu Mediolan Grigoris Georgatos od nowego sezonu będzie piłkarzem Olimpiakosu Pireus. Grecki klub zapłaci za zawodnika 1,8 miliarda drachm (5,357 milionów euro). 27-letni Grek, który od 1998 roku występuje we włoskiej Serie A, podpisał z klubem z Pireusu dwuletni kontrakt.

Za każdy sezon otrzyma 300 milionów drachm (893 tys. euro).

Zainteresowani nawzajem

Celtic Glasgow nawiązał kontakt z Rosenborg Trondheim w sprawie kupna obrońcy piłkarskiej reprezentacji Norwegii - Bjoerna Otto Bragstada. Dyrektor norweskiego klubu, Nils Skutle potwierdził, że Celtic jest zainteresowany Bragstadem, a Norwegowie chcą doprowadzić do transferu w jak najkrótszym terminie. Bragstadem interesuje się również Derby lecz jak powiedział Skutle, „klub ten nie przedstawił jeszcze konkretnej oferty”.

Escalona w Benfice

Chilijski obrońca Alejandro Escalona, grający od roku we włoskim Torino podpisał kontrakt z Benfiką Lizbona. Nie są znane jednak szczegóły transferu piłkarza. 20-letni Escalona trafił do Torino w ubiegłym roku z chilijskiego zespołu Colo Colo.

Odszkodowania dla chorych palaczy

„Wyrok śmierci“

Obrońca amerykańskiego koncernu Philip Morris w procesie o wielomiliardowe odszkodowania dla chorych palaczy na Florydzie oświadczył we wtorek, że uznanie roszczeń byłoby dla tytoniowego potentata „wyrokiem śmierci“.

Adwokat firmy Dan Webb podczas otwarcia dwudniowej prezentacji argumentów koncernu przed ławą przysięgłych uznał wysokość roszczeń, określonych w powództwie, za „zniewagę i sztyderstwo“. W poniedziałek mecenas Stanley Rosenblatt reprezentujący ponad 500 tys. chorych palaczy na Flory-

dzie zażądał odszkodowania w granicach od 123 do 196,8 miliardów dolarów.

Jest to pierwszy proces tego rodzaju, który znalazł finał przed sądem w USA. Przedstawiciel powoda, czyli tysięcy ofiar nałogu, powiedział, że sprawiedliwości stanie się zadość jeśli sąd przyzna 154 mld USD odszkodowania. Sam producent Marlboro powinien, jego zdaniem, wyłożyć od 75 do 118,5 mld USD. Są to kwoty 10-krotnie większe od tych, jakie koncerty tytoniowe gotowe byłyby zapłacić.

Krewni Hitlera mieszkają w Austrii i USA

Potomkowie fuehrera

Krewni Adolfa Hitlera mieszkają pod zmienionymi nazwiskami w jego rodzinnej Austrii i na Long Island pod Nowym Jorkiem - ustalił reporter „The New Yorker“ Timothy W. Ryback.

Jego reportaż o poszukiwaniach rodziny fuehrera ukazał się w najnowszym numerze tygodnika. Biografie wodza Trzeciej Rzeszy prawie nie wspominają o krewnych Hitlera, który - jak sam mawiał - nie przywiązywał żadnej wagi do więzi rodzinnych (choć wiadomo, że bardzo przeżył śmierć matki, zmarłej na raka piersi w 1907 roku). Willie Hitler widywał

się ze swym wujem w Niemczech, starając się wykorzystać tę znajomość do podbudowania swojej pozycji. Po wojnie co najmniej dwa razy zmienił nazwisko. Zmarł w 1987 roku. Jego trzech żyjących synów mieszka nadal na Long Island i prowadzi mały biznes. Ryback opisuje spotkanie z jednym z krewnych, mężczyzną po pięćdziesiątce, który wyznaje ideologię nazistowską. Powiedział on reporterowi „The New Yorkera“, że „za sto lat Niemcy będą budować Hitlerowi pomniki, podobnie jak Francuzi wznoszą je na cześć Napoleona“.



Tradycyjni mongolscy zapaśnicy wykonują „Taniec Orła“ na ceremonii otwarcia zawodów zapaśników w stolicy Ulan Bator. Zawody są częścią festiwalu Nadaam, którego korzenie sięgają czasów panowania Czyngis-chana. Częścią festiwalu, który potrwa kilka dni, są też wyścigi konne, strzelanie z łuku.

Fot. EPA-ELTA

Książka o życiu J.F.Kennedy'ego juniora

„Dzień, w którym umarł John“

Od wtorku na rynku amerykańskim dostępna jest biografia Johna F. Kennedy'ego juniora, która ujawnia wiele pikantnych szczegółów z życia tragicznie zmarłego w ubiegłym roku syna byłego prezydenta USA.

Autor „The Day John Died“ („Dzień, w którym umarł John“) Christopher Andersen ujawnia, że matka Kennedy'ego juniora - Jac-

kie Kennedy Onassis od lat miewała bardzo częste koszmary, że jej syn zginie w wypadku samolotowym. Zakazała mu nawet starania się o licencję pilota. Według książki nie tylko Jackie przestrzegala go przed lataniem. Doradzał mu to również słynny pięściarz Mike Tyson, który uważał, że trzeba być szalonym by latać samemu. Obok latania na liście pasji mężczyzny

uznanego przez magazyn „People“ za najseksowniejszego w Ameryce były też przyjęcia i zabawy z pięknosciami z Hollywood. Lubił na takich przyjęciach chodzić nago i palić marihuanę. Książka „Dzień, w którym umarł John“ została oparta - jak twierdzi Andersen - na setkach wywiadów z członkami jego rodziny, przyjaciółmi, kochankami, dziennikarzami i innymi osobami.

Czwartek
13 LIPCA

LRT

6.00 - Dzień dobry. 7.35 - S. „Teletubbies“. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S. „Statak kosmiczny Ziemia“. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze“. 19.10 - W świecie filmu. 19.30 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Autodafe. 21.40 - Styl. 22.05 - S. „Powodzenia“. 23.00 - Dziennik wieczorny.

LNK

6.00 - Poranne koło. 8.00 - S. „Bez domu jest źle“. 8.25 - Notatki gospodyni. 8.35 - S. „Piękna i uparta“. 9.20 - S. „Barwy miłości“. 10.10 - S. „Letnie historie“. 11.00 - Przebac. 11.45 - Potrety twórców. 12.15 - Notatki gospodyni. 12.25 - S. „Czarodziejka“. 15.30 - Film anim. 15.55 - S. „Letnie historie“. 16.45 - S. „Bez domu jest źle“. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości“. 18.10 - S. „Piękna i uparta“. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Upał w Los Angeles“. 20.20 - Humor. 20.50 - Film fab. „Horn Blower. Jednakowe możliwości“ - Anglia, 1998 r. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Najokropniejsze morderstwo“. 23.00 - S. „Zainfeld“. 23.25 - S. „Żołnierz sukcesu“. 0.10 - Nowa komunikacja.

BTW

7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - S. „13 posterunek“. 7.55 - S. „Cyganka“. 8.40 - S. „Buntownicza dusza“. 9.25 - S. „Dziki anioł“. 10.10 - S. „Labyrinty namiętności“. 11.00 - S. „Maklerzy“. 12.40 - S. „...a trzeci złoty“. 13.30 - Film fab. „Grzeszne miasto“ - USA, 1998 r. 15.05 - Koncert. 16.05 - Rowerowe show. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka“. 17.10 - S. „Buntownicza dusza“. 17.55 - S. „Dziki anioł“. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labyrinty namiętności“.

19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Komedia „Szczęście kowboja“. 21.50 - S. „13 posterunek“. 22.20 - Horror „Wieczorek taneczny“ - USA, Kanada, 1980 r. 23.55 - S. „Czynnik PSI“. 1.30 - 7.00 - DW.

TV 3

6.55 - S. „Caspar“. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów“. 7.35 - S. „Żonaty i z dziećmi“. 8.00 - S. „Perla“. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni“. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce“. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Komedia „Być albo nie być“ - USA, 1983 r. 13.05 - S. „Szpital polowy“. 13.30 - Teleshop. 13.45 - S. „Ziemia II“. 14.30 - S. „Prawo i porządek“. 15.15 - S. „Caspar“. 15.40 - S. „Alicja w krainie czarów“. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni“. 16.30 - S. „Perla“. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Kochające serce“. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.25 - S. „Żonaty i z dziećmi“. 19.55 - S. „V.I.P.“. 20.55 - S. „Nadzieja Chicago“. 21.50 - Wiadomości. 22.05 - S. „Brooklyn Południowy“. 22.55 - S. „Szpital polowy“. 23.20 - S. „Detektyw Magnum“. 0.05 - Film fab. „Denis“ - Francja, 1997 r.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą“. 9.10 - „Ja sama“. 10.05 - Jesteś świadkiem. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też płaczą“. 14.20 - Odpocznijmy. 14.35 - Kanał muz. 15.10 - Paluszki lizać. 15.40 - Podoba się - oglądaj. 16.15 - Patrol drogowy. 16.30 - Model. 17.00 - Muzyka. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Model. 19.15 - Jak zostać gwiazdą? 19.45 - Humor. 20.40 - Patrol drogowy. 20.55 - Godzina rządu. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą“. 23.10 - Odpocznijmy. 23.25 - Patrol drogowy. 23.40 - Kanał muz.

11 K

8.00 - Mozaika muz. 8.15 - S. „Alondra“. 8.45 - Europa dziś. 9.15 - Poglądy. 9.30 - Ochrona roślin. 10.00 - Film fab. „Show dla samotnego mężczyzny“. 14.35 -

Uniwersytet Wileński. Szkoła międzynarodowego biznesu. 15.05 - S. „Przygody Reksa“. 15.15 - Film fab. „Szklanka wody“. 16.35 - Mozaika muz. 17.00 - S. „Alondra“. 17.30 - Bumerang. 18.00 - Historie kobiet. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - Uniwersytet Wileński. Szkoła międzynarodowego biznesu. 19.30 - Unia Europejska. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Weterynaria. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.30 - Koncert. 22.40 - Film fab. „Wilcze echo“.

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.15 - Wiadomości. 7.20, 14.55 - S. „Wieża Babel“. 8.20 - Panorama śmiechu. 8.50 - Człowiek i prawo. 9.30 - S. „Lato naszych nadziei“. 12.30 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.40 - 100%. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.40 - Smaczne historie. 16.30 - Show masek. 17.00 - Film fab. „Kawalerowie otrzymują bursy“. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - S. „Hilton“ z Bangkoku“. 20.55 - Czecheński dziennik. 21.25 - Krew i cienie rosyjskiego buntu. 22.30 - S. „Służba nowości“.

ROSYJSKA TV

4.00, 5.00, 6.00, 7.00 - Wiadomości. 7.20 - Czarne na białym. 7.35 - Seriale anim. 8.15 - S. „Cyganka“. 9.05 - S. „Santa Barbara“. 10.00 - Rozmowy o zwierzętach. 11.00 - Wiadomości. 11.30 - Film fab. 12.05 - Film fab. „Czarna perla“. 12.55 - S. „Bogaci i uroczy“. 13.50 - Dwa fortepiany. 14.40 - Oddział dyżurny. 15.00 - Wiadomości. 15.30 - Sto do jednego. 16.20 - S. „Królowa Margot“. 17.25 - Film dok. 18.00 - Wiadomości. 18.50 - S. „Dziki anioł“. 20.35 - Oddział dyżurny. 21.00 - Wiadomości. 21.35 - Nasza sprawa. 22.35 - Film krym. „Śmiertelna pułapka“. 0.35 - Gorąca dziesiątka.

TV POLONIA

7.00 - Dziennik krajowy. 7.20 - Gość Jedyńki. 7.30 - Egzotyczne lato z Tercetem.

8.30 - Wiadomości. 8.45 - XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Pieśni i Tańca Konin 2000. 9.30 - Ekstradycja 2. 10.30 - Piosenki. 11.00 - Skarbiec. 11.30 - Galeria. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Zabytki kultury narodowej. 13.00 - „Złotopolscy“ - serial. 13.30 - Zaproszenie. 13.50 - Organy kościoła św. Mikołaja w Gdańsku. 14.10 - „Kret“ - s. anim. 14.40 - Droga przez Polskę. 15.10 - Co nowego na wychodźstwie. 15.25 - Wiadomości. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.15 - „Pokój 107“. 16.40 - Piosenki na wybrany temat. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Kret“ - s. anim. 17.45 - Program informacyjny dla turystów. 18.10 - Katolickie studio. 18.45 - Gość Jedyńki. 18.50 - „Złotopolscy“ - serial. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - Teatr jednego aktora. 20.30 - Film dok. „Jan Leberstein“. 21.20 - Dziewięć dni I. J. Paderewskiego. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport - telegram. 23.00 - Magazyn polityczny. 23.45 - Monitor Wiadomości. 0.20 - Przeboje z filharmonii: F. Mendelsohn. 0.55 - „Złotopolscy“ - serial. 1.20 - S. anim. 1.30 - Powtórzenia.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron“ - serial. 7.25 - „Sok z żuka“ - serial. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, allo“ - serial. 8.35 - „Legenda King Fu“ - serial. 9.30 - „Świat według Kiepskich“ - serial. 10.00 - „Rodzina zastępcza“ - serial. 10.30 - „Luz Maria“ - serial. 11.30 - „Karolina w mieście“ - serial. 12.00 - „Wspólna chata“ - serial. 12.30 - „Graczykowie“ - serial. 13.00 - Na każdy temat. 13.30 - Sekrety rodzinne - program rozrywkowy. 14.00 - Dyżurny satyryk kraju. 14.30 - Kalamury dla dzieci. 15.00 - „Karate kot“ - serial. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Herkules“ - serial. 16.45 - „Z głową w chmurach“ - serial. 17.45 - „Luz Maria“ - serial. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany anioł“ - serial. 20.00 - „Rodzina zastępcza“ - serial. 20.30 - „Misja w czasie“ - serial. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.15 - „Nikita“ - serial. 22.20 - „Świat według

Kiepskich“ - serial. 22.50 - Wyniki losowania Lotto. 22.55 - Informacje i biznes informacja. 23.10 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Różowa landrynka“. 0.05 - Super Express TV. 0.25 - Prawnik z Manhattanu. 2.05 - Muzyka na bis.

RTL 7

6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach“ - serial. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 9.00 - „Cobra - oddział specjalny“ - serial. 9.50 - Śmiechoteka. 10.40 - „Perla“ - telenowela. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Beczka śmiechu. 13.00 - „Sunset Beach“ - serial. 13.45 - „Trzy razy Zofia“ - telenowela. 14.10 - „Z ust do ust“ - serial. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach“ - serial. 17.20 - „Perla“ - telenowela. 18.05 - „Cobra - oddział specjalny“ - serial. 19.00 - Zoom. 19.30 - Beczka śmiechu. 20.00 - „Columbo“ - serial. 21.45 - „Cobra - oddział specjalny“ - serial. 22.35 - „Murder Call“ - serial. 23.25 - Zoom. 23.55 - „Columbo“ - serial. 1.25 - „Cobra - oddział specjalny“ - serial.

TV4

6.00 - Nuta - magazyn muzyczny. 7.30 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 8.30 - „Sally czarownica“ - serial. 9.00 - „Attack Killer Tomatoes“ - serial. 9.30 - „Motomysz z Marsa“ - serial. 10.00 - „Crime Story“ - serial. 11.00 - „Sabrina, nastoletnia czarownica“ - serial. 11.30 - „Real TV“ - serial. 12.00 - „Rajska plaża“ - serial. 13.00 - Nuta - magazyn muzyczny. 14.40 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 15.45 - „Piłka w grze“ - serial. 16.15 - „Attack Killer Tomatoes“ - serial. 16.45 - „Motomysz z Marsa“ - serial. 17.15 - „Młody Herkules“ - serial. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Crime Story“ - serial. 18.55 - „Rajska plaża“ - serial. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 20.05 - Dziennik. 20.25 - „Real TV“ - serial. 22.45 - „Różowe lata siedemdziesiąte“ - serial. 23.15 - VIP - wydarzenia i plotki. 1.50 - VIP - wydarzenia i plotki. 2.00 - Nuta - magazyn muzyczny. 3.00 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny.

Krótkotrwałe opady deszczu

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Krótkotrwałe opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, południowy, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 18-23 stopnie ciepła.



Wyniki losowania z dnia 11 07 2000

02 05 08 16 20 21 23 25 26 27
29 36 37 39 41 44 50 51 52 56



05 14 17 23 33 A

5 liczb + litera - 113384 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

DROBNE

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

Sprzedam w Nowej Wilejce dom, 80 m², poddasze, wygodny, 7 arów ziemi, zabudowania gospodarcze.

Vilnius, tel. 67-74-98.

Wkonujemy z kamienia ogrodzenia i fundamenty ozdobne.

Tel. w Wilnie (8-22) 73-62-03 po godzinie 18.00.

Skupujemy złom metali kolorowych.

Północne Miasteczko, blok 244.

ZSA "Lita West", licencja nr 4S.

Vilnius, tel. 789 589.

Produkujemy sosnowe drzwi plynowe (filingowe). Wykonujemy pomiary, przywozimy, wstawiamy.

Vilnius, tel. 38-50-41.

Młoda, energiczna specjalistka branży marketingowej (wyższe wykształcenie) poszukuje pracy.

Tel. 8-298-75-243 lub 48 - 25 - 75 od godz. 17.00, Alina.

Poszukujemy partnerów do prowadzenia interesów. Możliwe jest częściowe zatrudnienie.

Dzwonić w ciągu tygodnia.

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe.
Uczniom i studentom zniżka.
Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.
Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.
ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37

KURIER WILEŃSKI

- to niedroga i skuteczna reklama

Zapraszamy nie tylko do czytania, lecz i do ogłaszania się na łamach Kuriera Wileńskiego.

Codziennie do dyspozycji różne działy tematyczne: polityka, społeczeństwo, zdrowie, oświata, motoryzacja, gospodarka, zagranica, no i oczywiście sport.

Ceny reklam: Ogłoszenia drobne do 10 słów:

1 strona - 4,20 Lt
ostatnia strona - 2,10 Lt
2 - 3 strona - 1,90 Lt
strony tematyczne - 1,90 Lt
strona z programem TV - 1,90 Lt
strony tekstowe - 1,60 Lt
(ceny za cm.kw. bez podatku VAT)

poszukuję pracy - gratis
kupię, sprzedam - 5 Lt
ogłoszenie w ramce (10cm.kw.) - 15 Lt
każde następne słowo - 1 Lt

Ogłoszenia specjalne:

kondolencje (do 40 cm. kw.) - 30 Lt
pозdrowienia (do 50 cm.kw.) - 35 Lt

Reklamę oraz ogłoszenia można zamówić:

- Birbinių 4, Vilnius, tel. 60 84 44
- Aušros Vartų 9 - 7, Vilnius, tel. 62 55 06
- Rinktinės 50, Vilnius, I piętro
- Olandų 3, Vilnius, tel. 25 30 55
- Pramonės 97, Vilnius (N.Wilnia), tel. 67 25 03

PRENUMERATAna II półrocze **2000 r.**

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
19 Lt	57 Lt	95 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
16 Lt	48 Lt	80 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	19.50 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	5 mies.
13 Lt	39 Lt	65 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.
12 Lt	36 Lt	60 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	5 mies.
16 USD	48 USD	80 USD

Vš.Į. "Vilnijos Žodis"
Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424,
a/s 1700750, valiutinė s-ta Nr. 101700650



Litewskie Radio

zaprasza codziennie

o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m

oraz FM-105,1 MHz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Od poniedziałku do piątku o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego "Kuriera Wileńskiego" Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi

Szkoła A.Sobolewa

zaprasza na poranne, dzienne i wieczorowe kursy kierowców kategorii "B".

Klasa komputerowa - nowy program. Cena - 450 Lt.



W śródmieściu: Pamenkalnio 19-17
W Justyniszkach: Rygos 10
tel. (8 22) 76 27 32

Kalendarium

* Czwartek (13.VII) jest 195 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 171 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imieniny: Benedykta, Ernesta, Małgorzaty, Sary.

* Wschód Słońca - 4.00, zachód - 20.49. Długość dnia - 16 godz. 49 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 8 lipca.

KURS WALUT

Bank Litewski
Oficjalny kurs
na 11 lipca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7944
Dolar australijski	2,3608
1000 rubli białoruskich	4,0796
Korona czeska	0,1071
Korona duńska	0,5085
Funt brytyjski	6,0540
Korona estońska	0,2425
100 jenów japońskich	3,7227
Dolar kanadyjski	2,7020
Łat litewski	6,6767
Złoty polski	0,9349
Korona norweska	0,4652
Rubel rosyjski	0,1434
Korona szwedzka	0,4518
Frank szwajcarski	2,4442
100 tys. lir tureckich	0,6412
Griwna ukraińska	0,7366
100 forintów węgierskich	1,4582
10 tys. lei rumuńskich	1,8685

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

Jednostki waluty narodowej za 1 euro

0.7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"

ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Firma "TERMOLUKSAS" poszukuje sekretarki - referentki.

Wymagania: dobra znajomość języków: niemieckiego, litewskiego, polskiego oraz rosyjskiego - praca z komputerem. CV wysyłać faksem: (22) 77-75-71. Tel. 30-00-50.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca Vš. Į. „Vilnijos Žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz
tel. 60 84 44
fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4
2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel.60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 47), Aleksander Borowik (tel. 60 84 46), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołeczniczeki tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).

Sekretarz redakcji - Andrzej Malkianis, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylisci: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczka, Waldemar Chorošcin (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).
Dyżurny redaktor Stanisław Tarasiewicz